

Rytmy kampanii

EUROWYBORY W kampanii wyborczej nie może zabraknąć wyborczych piosenek. Dwaj lubelscy kandydaci do euroarlamentu postawili na disco polo

STRONA 2

dziennik WSCHODNI

CZWARTEK 16 MAJA 2019 r.

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
13 000 000 zł

P3852

Szturm na szkoły. Jest bardzo ciasno

NABÓR Tylu chętnych na jedno miejsce w szkołach średnich nie było już dawno. Wczoraj punktualnie o godz. 14 zakończyło się rejestrowanie kandydatów



Tego, czy dostali się do wymarzonej szkoły, absolwenci gimnazjów i zreformowanych 8-letnich podstawówek dowiedzą się dopiero 4 lipca. W rekrutacji liczą się wyniki egzaminów (gimnazjalny lub ósmoklasisty) i ocen na świadectwach

AGNIESZKA KASPERSKA

W tym roku szturm na szkoły średnie przypuszcza rekordowa liczba dzieci. Wszystko za sprawą reformy edukacji. Gdyby w rekrutacji brali udział tylko absolwenci gimnazjów, to w województwie lubelskim byłoby ich 20 099. Ale o przyjęcie do szkół walczy też 20 454 absolwentów podstawówek.

Teoretycznie walczą oni o przyjęcie do różnych szkół – pierwsi w liceach spędzą trzy lata, a drudzy o rok dłużej. W rzeczywistości nauka odbywać będzie się jednak w tych samych budynkach.

– Będą się uczyć w oparciu o zupełnie inne programy. Nie mogą więc uczęszczać do wspólnych klas – tłumaczy Zbigniew Jakuszko, dyrektor V LO w Lublinie. – Dlatego w tamtym roku szkolnym stworzyliśmy osiem oddziałów klas pierwszych, a w tym roku uruchomimy po pięć oddziałów klas pierwszych po gimnazjum i tyle samo po podstawówce.

W „Piątce” będzie ciasniej, bo klas będzie więcej. Zmniejszą się też szanse na dostanie się do tej szkoły.

– O 160 miejsc dla uczniów po gimnazjum konkuruje 320 osób, a o 160 miejsc po pod-

stawówce – 244. To dane dotyczące tylko tych, dla których V LO jest szkołą pierwszego wyboru (w tegorocznej rekrutacji uczniowie mogą wskazywać aż 6 szkół, w których chcieliby się uczyć – red.). W ubiegłym roku taką deklarację też złożyło około 300 uczniów, ale wtedy mieliśmy dla nich aż 256 miejsc – dodaje Jakuszko.

Podobnie jest w innych szkołach. W II LO im. hetmana Jana Zamoyskiego zamiast 7-8 klas pierwszych powstanie ich aż 12: po 6 dla absolwentów każdego typu szkół.

– Godząc się na ciasnotę wyszliśmy naprzeciw ocze-

kiwaniom uczniów, którzy chcieliby uczyć się w naszej placówce – mówi Dorota Gajda, wicedyrektor „Zamoya”.

Wszyscy chętni i tak się nie dostaną. W klasie biologiczno-chemicznej po gimnazjum o 32 miejsca walczy 67 chętnych pierwszej preferencji (i 394 osoby, które wskazały tą klasę jako jedną z możliwych). Biol.-chem. po podstawówce wybrało aż 72 uczniów pierwszego wyboru i 412 wszystkich biorących udział w rekrutacji.

– Staram się na razie nie stresować chociaż w klasie

biologiczno-informatyczno-fizycznej w IV L.O. na 32 miejsca jest właśnie tyle chętnych z pierwszego wyboru, ale aż 411 wszystkich potencjalnie zainteresowanych. To daje ponad 12 osób na miejsce – mówi Antoni z Lublina. – Dlatego oprócz liceów tak na wszelki wypadek wskazałem też dwa technika.

Technika też są oblegane. – Tworzymy po trzy klasy pierwsze dla obu typów szkół – mówi Małgorzata Myśliwiec, wicedyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie. – O naukę w klasie technikum teleinformatyk o przyjęcie stara się po

trzy osoby na jedno miejsce, a w klasie elektronik po dwie.

Zdublowany rocznik nie wpłynął natomiast na zwiększenie zainteresowania nauką w szkołach branżowych.

– Nie jest tak różowo jak prognozowaliśmy – przyznaje Aleksander Błaszczak, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych im. E. Kwiatkowskiego w Lublinie. – Bardzo trudno będzie nam stworzyć klasy.

W 16-osobowym oddziale murarz-tylnik uczyć chce się tylko czterech absolwentów podstawówki. Elektrykiem chce zostać tylko trzech.

Mobbing w CSK? Radny domaga się komisji

AFERA Zwołania w trybie pilnym posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu sejmiku województwa domaga się radny Krzysztof Grabczuk (Koalicja Obywatelska). Jego wniosek dotyczy listu pracowników Centrum Spotkania Kultur, którzy zarzucają obecnemu dyrektorowi instytucji m.in. mobbing.

– Informacje, które otrzymaliśmy, są bardzo niepokojące.

Merytoryczna komisja powinna w takiej sytuacji zareagować i zapoznać się z tym stanowiskiem – mówi Krzysztof Grabczuk.

O sprawie pisaliśmy wczoraj. W piśmie adresowanym do marszałka województwa pracownicy CSK skarżą się na Marka Krakowskiego, p.o. dyrektora jednostki. Opisują m.in. nękanie i dyskryminację pracowników, straszenie zwol-

nieniami czy seksistowskie uwagi i gesty nowego szefa. Zarzucają Krakowskiemu brak doświadczenia w sferze kultury, przez co „CSK traci wiarygodność wśród odbiorców i partnerów, artyści odwracają się od instytucji, która staje się obiektem kpin”. W efekcie ma to skutkować spadkiem dochodów.

Szef instytucji zarzutom zaprzecza, ale zarząd wo-

jewództwa zapowiedział przeprowadzenie czynności wyjaśniających.

– Chciałbym, żeby na posiedzeniu komisji ktoś z członków zarządu poinformował nas o podjętych działaniach – podsumowuje Grabczuk, który w minionej kadencji jako wicemarszałek odpowiadał m.in. za sprawy związane z kulturą.

(TOMA)



Rytmy kampanii

EUROWYBORY W kampanii wyborczej nie może zabraknąć wyborczych piosenek. Dwaj lubelscy kandydaci do Parlamentu Europejskiego postawili na disco polo. W inne tony uderzył europoseł Mirosław Piotrowski. Hymn jego ugrupowania skomponował Romuald Lipko



TOMASZ MACIUSZCZAK

Marcina Dusza z Prawa i Sprawiedliwości i Marcina Walaska z Wiosny łączą nie tylko imię i pozycję na listach swoich ugrupowań, ale też zamiłowanie do disco polo.

Pierwszy z nich puszcza oko do słuchacza, bo w refrenie jego piosenki można usłyszeć: „To Euroduszek stróż, Bruksela jest tuż tuż”.

– Wykorzystuję wszystkie możliwe metody komunikacji społecznej, a teledysk jest jedną z nich – mówi nam poseł Duszek. I przekonuje: – Muzyka jest sympatyczna dla ucha. Mam nadzieję, że w ten sposób uda mi się dotrzeć do tych, którzy nie mają czasu śle-

dzić kampanii i karier polityków.

Utwór nagrał zespół Fortex z Międzyrzecza Podlaskiego, a **W ROLI AKTOREK** na planie zdjęciowym wystąpiły m.in. szefowa biura poselskiego Dusza oraz wolontariuszki z jego sztabu.

„Marcin to jest gość, który robi coś” – słyszymy z kolei w piosence debiutującego w polityce Marcina Walaska.

– Słowa napisałem sam ze znajomymi. Moim zdaniem ludzie są zmęczeni kampaniami, które od lat są takie same. Ja chciałem pokazać się jako osoba wesoła, a nie oderwany od rzeczywistości nadęty polityk – tłumaczy kandydat Wiosny.

Czujni internauci zdążyli mu jednak wytknąć złama-

nie przepisów ruchu drogowego. W teledysku Walasek sporo czasu spędza w samochodzie, ale jeździ bez zapiętych pasów **WJEŹDZA TEŻ NA LUBELSKI DEPTAK**, na którym

MODA SPRZED LAT

Moda na piosenki wyborcze zaczęła się w 1995 roku, gdy Aleksander Kwaśniewski prowadził kampanię w wyborach prezydenckich przy dźwiękach skomponowanego przez znany wówczas zespół disco polo Top One utworu „Ole, Olek”. Później podobne przykłady mieliśmy na gruncie lubelskim. Wielu lublinian pamięta śpiewane w rytm melodii biesiadnej słowa „Proszę pani, proszę pana, głosujemy na Urbana”, które niemal bez przerwy można było słyszeć z głośnika na jednej



obowiązuje zakaz ruchu bez odpowiedniego zezwolenia.

– Klip robiła profesjonalna firma, część ujęć to fotomontaż. Siedziałem w samochodzie, który się nie poruszał.

z kamienic przy ul. 3 Maja. W ten sposób promował się lokalny przedsiębiorca Jarosław Urban, gdy w 2002 roku, jako kandydat Samoobrony, ubiegał się o fotel prezydenta miasta. Z kolei dekadę później obecny radny sejmiku województwa Piotr Rzetelski z PSL wykorzystywał półminutowy utwór hip-hopowy. Jak mówił wówczas, piosenkę nagrali koledzy jego syna, ale w obawie przed szykanami ze strony swojego środowiska nie chcieli się ujawnić. **(DRS)**

A co do jazdy po deptaku, to są odrębne przepisy, które zezwalają na wjazd po godz. 22 – wyjaśnia.

Rzeczywiście przywołany przez niego przepis istnieje, ale dotyczy pojazdów zaopatrzenia.

– Ani nasz Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością, ani Wydział Gospodarki Komunalnej nie wydawał zezwolenia na taki numer rejestracyjny, jaki widoczny jest w filmie – mówi Karol Kieliszek z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W ostatnich dniach podobną aktywnością, choć w zupełnie innym klimacie muzycznym, pochwalił się europoseł Mirosław Piotrowski, założyciel partii Ruch Prawdziwa Europa.

Prawicowy polityk po tym, jak część jego niedoszłych kandydatów zdecydowała się na start pod szyldem ruchu Kukiz'15, zdołał zarejestrować listę tylko w okręgu lubelskim i nie uczestniczy zbyt aktywnie w kampanii wyborczej. W internecie pojawił się jednak utrzymany w podniosłym tonie hymn jego ugrupowania. Autorem muzyki i słów jest Romuald Lipko.

– Z posłem Piotrowskim znamy się od lat. Jako zawodowy kompozytor dostałem propozycję i napisałem pieśń, której treść odpowiada zresztą moim przekonaniom – mówi nam muzyk kojarzony głównie z wieloletniej działalności w Budce Suflera.

Pisklęta sokołów już w obręczkach

PRZYRODA Wczoraj ornitolodzy dostali się do gniazd sokoła wędrownego, by zaobrączkować młode. Jedno gniazdo jest na kominie elektrociepłowni w Lublinie a drugie w Zakładach Azotowych w Puławach

Para sokołów, która wychowuje 120 metrów nad Lublinem młode, to samiec łupek, który w 2013 roku wykłuł się w Płocku na kominie ORLENU i rok młodsza samica Wrotka z komina elektrociepłowni we Włocławku.

W okolicy Wielkanocy w gnieździe wykłuło się pięć piskląt. Niestety, dwa z nich padły, najprawdopodobniej czymś się zatruiły. Trwają badania, by ustalić co się stało. Samica też była pod wpływem tego środka, na szczęście ona przeżyła. Przeżyły trzy młode. Od wczoraj wiadomo, że to dwie samice i samiec.

– One ważą po około 900 gramów, a samiec około 600 gramów. Ta 30-procentowa różnica w wadze jest prawidłowa. Młode są w dobrym stanie, są silne. Pobraliśmy próbki piór do badań genetycznych, które



Ptaki – cztery samice i dwóch samców - zostały zważone, zmierzone i sfotografowane

prowadzi Sławomir Sielicki, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” z Włocławka. Byli też z nami naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego, którzy brali próbki do badań mikroorganizmów bytujących na ciele sokoła wędrownego – mówi

Anna Aftyka, ornitolog. Oboje z mężem są członkami Lubelskiego Towarzystwa Ornitológicznego i mają uprawnienia obrączkarzy. Każdy z ptaków dostał dwie aluminiowe, specjalnie wyprofilowane obrączki. Jedna, zakłada-

na na lewą łapę, pozwala zidentyfikować ptaka z bardzo dużej odległości. Druga (zakładana na prawą) jest standardowa. Takiej wymaga stacja ornitologiczna podlegająca Instytutowi Zoologii Polskiej Akademii Nauk. Sylwester Aftyka na komin lubelskiej Elektrociepłowni na Wrotkowie wszedł wczoraj rano. W kamerze zamontowanej w gnieździe można było zobaczyć jak wkłada pisklęta do worków i zabiera je z gniazda. Po obrączkowaniu młode wróciły do gniazda. Wystraszona samica potrzebowała kilku godzin, by do nich wrócić. Dopiero po godz. 16 młode dostały jeść.

– One są już duże. W przeliczeniu na nasze życie, to chodzą do wczesnych klas podstawówki. Same w gnieździe mogą wytrzymać kilka godzin, nie będzie im zimno – tłumaczy Anna Aftyka.

Wczoraj ornitolodzy dotarli też do gniazda na kominie w Puławach. Operacja była prostsza, bo młodych nie trzeba było znosić na ziemię. Tamtejsze sokoły są starsze, w tym roku mają młode siódmy raz. Mało o dorosłych wiadomo, bo do tej pory nie udało się odczytać informacji na obręczce samca. Samica nie jest zaobrączkowana w ogóle. Możliwe, że nie pochodzi z Polski.

– Tu też są dwie samice i samiec. One ważą tyle co lubelskie. Samiec za to jest większy, waży 700 gramów. Ale to pewnie dlatego, że puławskie pisklęta są starsze – mówi Anna Aftyka.

One również zostały zmierzone, a naukowcy pobrali próbki do dalszych badań. Jak tłumaczą badacze, obie sokoły rodziny żyją w zupełnie innych warunkach i porównanie rozwoju młodych jest niezwykle interesujące. Te lubelskie żywią się głównie gołębiami, a puławskie polują nad łąkami, nieużytkami, nad doliną Wisły. Ich dieta jest bardzo zróżnicowana.

– Mamy fachowców, którzy po jednym piórku rozpoznają kto był ofiarą sokoła. Wiemy, że puławskie upolowały między innymi rybitwę rzeczną, śpiewaka, gąsiorka, derkacza, sosnowkę, turkawkę, szpaka, kukułkę. W Lublinie zdarza się, że ich ofiarą jest batalion, jerzyk czy wilga – wylicza ornitolog. Akcję obrączkowania sokoła wędrownego koordynuje Stowarzyszenie na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” z Włocławka. Na ich stronie www.peregrinus.pl można oglądać obraz kamer w 12 sokolich gniazdach w całej Polsce.

(OPRAC.)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Kolejny pomysł na pomnik

LUBLIN Jest nowy pomysł na budowę pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej. Pomnik Zgody Narodowej miałby stanąć na pl. Litewskim w 10. rocznicę tragedii. To jedna z propozycji zgłoszonych przez mieszkańców do budżetu obywatelskiego 2020

DOMINIK SMAGA

To oddolna inicjatywa. Mam nadzieję, że mieszkańcy Lublina też mają dosyć wojny, która od prawie dziesięciu lat trwa wokół katastrofy, a w przyszłym roku może się nasilić w związku z okrągłą rocznicą – mówi Jacek Skiba, autor pomysłu na monument poświęcony tragedii smoleńskiej, który nazywa „Pomnikiem Zgody Narodowej”. – Dość już tej sytuacji, gdy jedna partia rości sobie prawa do upamiętniania ofiar, a druga traktuje obchody, jakby jej członkowie tam nie zginęli. Po dziesięciu latach czas dojść do porozumienia.

Pomnik „na zgodę” sam może rozpalić dyskusje ze względu na proponowany przez Skibę specyficzny sposób wyliczenia nazwisk 96 ofiar katastrofy.

– Alfabetycznie, bez tytułów i funkcji. Dla podkreślenia, że wszyscy, którzy zginęli, po-



Zaprojektowany przez Jerzego Kalinę Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej na placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Uroczyste odsłonięty 10 kwietnia 2018

nieśli taką samą, najwyższą ofiarę – czytamy w opisie projektu.

Nawet przy nazwisku Lecha Kaczyńskiego nie byłoby adnotacji, że zginął jako prezydent. – Czy to prezydent, czy stewardessa, wszyscy zginęli tak samo – przekonuje Skiba, który jest członkiem Rady Dzielnicy Hajdów-Za-

dęcie, a w ostatnich wyborach samorządowych bez powodzenia kandydował do Rady Miasta z list Lubelskiego Ruchu Miejskiego.

Autor pomysłu musiał podać we wniosku szacunkowy koszt pomnika. Wpisał 1 042 010 zł, co jest nawiązaniem do daty katastrofy: 1.04.2010 r. Pomysłodawca

nie określa wyglądu monumentu. Jego zdaniem należy go wybrać w konkursie.

Sprawa w toku

Nie jest to pierwsza propozycja upamiętnienia ofiar tragedii w stolicy województwa. Wciąż aktualna jest wstępna zgoda Rady Miasta na budowę pomnika pary prezydenckiej na pl. Lecha Kaczyńskiego. Uchwała „w sprawie zamiaru” zapadła rok temu na wniosek opozycyjnych radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Radni PiS zabiegali też o zwolnienie społecznego komitetu z obowiązku ogłoszenia konkursu na wygląd tego pomnika i namawiali radę do zatwierdzenia koncepcji autorstwa radnej Małgorzaty Suchanowskiej (PiS), stojącej na czele komitetu. Większość rady była temu przeciwna i uznała, że z konkursu nie należy rezygnować. Klub PiS jeszcze raz, w listopadzie, próbował przeforsować wizję

Suchanowskiej, ale również bez powodzenia.

Od tamtej pory społeczny komitet budowy pomnika nie zgłosił się do Urzędu Miasta z projektem.

– Nie wpłynął do nas taki wniosek – potwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Czy to oznacza, że pomysłodawcy zrezygnowali ze stawiania pomnika parze prezydenckiej?

– Sprawa jest w toku – zapewnia radna Suchanowska, ale nie odpowiada na pytania o szczegóły i szybko ucina rozmowę. – Jak będziemy mieli się spotkać z mediami, to się spotkamy.

Pomysł widmo

Latem zeszłego roku na fb.com pojawiła się strona „Komitet budowy Pomnika Smoleńskiego na Placu Litewskim w Lublinie”. Do dziś nie wiadomo, czy profil założono serio, czy dla żartu.

– Szczystem wszystkim opisujemy inicjatywę upa-

miętnienia 96 ofiar, najwspanialszych patriotów, jako żart. Pewnie jesteście prone-miecką gazetą – odpisali nam wówczas administratorzy strony.

Profil zamarł kilka miesięcy temu. Ostatni wpis datowany jest na 28 grudnia.

Kiedy decyzja?

O losach pomysłu na pomnik „Zgody Narodowej” mogą zdecydować sami mieszkańcy Lublina podczas jesienno-głosowania nad podziałem budżetu obywatelskiego na rok 2020. Warunkiem jest dopuszczenie projektu do głosowania, co okaże się za około miesiąc. Tyle czasu mają urzędnicy na sprawdzenie każdego z ponad 200 zgłoszonych projektów pod kątem zgodności z regulaminem budżetu obywatelskiego.

Na ewentualne odwołania autorzy zdyskwalifikowanych projektów będą mieć siedem dni.

Dyrektorka Teatru Muzycznego też do wymiany

PERSONALIA Trwa procedura odwołania ze stanowiska dyrektora Teatru Muzycznego Kamili Lendzion. Szefowa instytucji nie została oficjalnie poinformowana o rozpoczęciu postępowania.

Procedurę w połowie kwietnia wszczął zarząd województwa.

– Jednym z powodów decyzji są wyniki przeprowadzonego audytu – mówi

rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki. Szczegółów jednak nie podaje. Jak dodaje, w tej kwestii wypowiedzieć muszą się m.in. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz związki zawodowe.

– Trudno mi się do tego ustosunkować, bo nie zostałam oficjalnie poinformowana o tej decyzji. O wszystkim dowiedziałam się pocztą

pantoflową – mówi nam Kamila Lendzion. Szefowa Teatru Muzycznego funkcję pełni od września. Na stanowisko została wybrana w wyniku konkursu ogłoszonego jeszcze przez poprzedni zarząd województwa z koalicji PO-PSL.

To czwarta procedura odwoławcza wobec dyrektora marszałkowskiej jednostki wszczęta po objęciu władzy

w regionie przez PiS. Trzy poprzednie dotyczyły: Henryki Stojnowskiej (Zarząd Nieruchomości Wojewódzkich), Piotra Franaszka (Centrum Spotkania Kultur) i Mirosława Korbuta (Muzeum Wsi Lubelskiej). Żadne z postępowań nie zostało formalnie zakończone, ale dyrektorzy zdążyli już pożegnać się ze stanowiskami.

(TOMA)



Kapituła zdecyduje czy odebrać księdzu order

KOŚCIÓŁ Kapituła Orderu Odrodzenia Polski zaopiniuje wniosek Piotra Halliopa. Chodzi o odebranie odznaczenia państwowego byłemu wykładowcy KUL ks. prof. Walerianowi S., który skrzywdził mieszkańca Lublina w dzieciństwie.

O sprawie lublinianina piszemy od kilku lat, od czasu kiedy mężczyzna, jako dorosła już osoba, poinformował m.in. władze KUL i lubelską Kurię Metropolitalną o molestowaniu go przez ks. Waleriana S. Duchowny był przyjacielem rodziny.

Ponieważ chodzi o czyn popełniony kilkadziesiąt lat temu, karnie sprawa się już przedawniła. Toczył się proces cywilny. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 6 marca duchowny miał przeprosić mężczyznę. I to zrobił. Dwa dni temu pan Piotr otrzymał od księdza list polecony.

Duchowny przeprosza w nim Piotra Halliopa za „naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, które nastąpiły w latach 1986-1994” i których Walerian S. dopuścił „się pełniąc posługę kapłańską”. Na tym temat związany z emerytowanym wykładowcą lubelskiej uczelni się nie kończy. Niedawno Piotr Halliop zwrócił się z prośbą do prezydenta RP o odebranie duchownemu odznaczenia państwowego. W 2008 r. ks. prof. Walerian

S. został bowiem odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego za „wybitne zasługi w pracy naukowej i dydaktycznej, za działalność organizacyjną i społeczną”.

Wczoraj zaś otrzymaliśmy w tej sprawie podpowiedź z Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta RP.

„Pismo Pana Piotra Halliopa wpłynęło do Kancelarii Prezydenta RP w dniu 6 maja br.” – czytamy w odpowiedzi. – „Sprawa została przekazana do zaopiniowania przez Kapitułę Orderu Odrodzenia Polski.”

Posiedzenie kapituły odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

W sprawie Piotra Halliopa toczyło się również postępowanie kanoniczne. Dokumentacja została przesłana do Kongregacji Nauki Wiary. W skutek procedury zostały nałożone na ks. Waleriana S. restrykcje dyscyplinarne. (AA)



R E K L A M A



Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy

PRACODAWCO!



**Do Twojej dyspozycji
jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy!**

Możesz otrzymać nawet 100% środków na wsparcie kształcenia ustawicznego dla siebie i pracowników:

- kursy i studia podyplomowe
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończonym kształceniu
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

Pracodawco!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swojego, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl

Na ratunek byłej szkole. Z wysięgnikiem

ZABYTKI Zaczęły się prace zabezpieczające nadpalony gmach dawnej szkoły odzieżowej przy ul. Spokojnej 10

Pożar, który wybuchł ponad tydzień temu (według wstępnych ustaleń był skutkiem podpalenia) uszkodził głównie dach budynku. Ogień strawił część więźby, nie ucierpiały natomiast mury gmachu wzniesionego w okresie międzywojennym i ujętego w gminnej ewidencji zabytków. Taki wpis chroni budynek przed przekształceniem jego bryły i wyklucza m.in. nadbudowę.

Co będzie dalej z uszkodzonym obiektem? Szczegółowo mówi o tym program zabezpieczeń doręczony miejskim służbom konserwatorskim przez obecnego właściciela nieruchomości, spółkę Boro z Tomaszowa Mazowieckiego. Inwestor dostał już zgodę na niezbędne roboty, a wczoraj po południu było widać krzątających się robotników.



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

– Prace mają polegać w pierwszej kolejności na przykryciu plandekami ubytków w poszyciu oraz zabezpieczeniu innych miejsc papą – mówi Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków. – W dalszej kolejności konieczne będzie osuszenie obiektu po akcji gaśniczej.

Z powodu pożaru inwestor będzie musiał zmienić kolejność prac planowanych w budynku, którego wnętrza zamierza przystosować do funkcji mieszkalnej. Roboty przy dachu miały być jednymi z ostatnich, ale teraz wiadomo, że muszą być jednymi z pierwszych.

Przekształcenie sal lekcyjnych na mieszkania dopuściła decyzja o warunkach zabudowy wydana przez Urząd Miasta. Inwestor pracuje już nad projektem takich zmian, ale nie wystąpił jeszcze z wnioskiem o pozwolenie budowlane. Na razie

nie jest przesądzone, czy miasto pozwoli mu na wyposażenie mieszkań w balkony, których dzisiaj w budynku nie ma. Jeżeli nawet się pojawią, to nie od strony ul. Spokojnej, tylko od strony boiska.

Dawna siedziba „odzieżówki” została kupiona przez spółkę Boro pod koniec 2017 r. wraz z rozległą nieruchomością na tyłach szkoły, sięgającą aż do ul. Lubomelskiej i Czechowskiej. Na niezabudowanym terenie inwestor planuje budowę bloku mieszkalnego, zamierza także rozebrać salę gimnastyczną, która stoi na tyłach głównego gmachu i nie widnieje w gminnej ewidencji zabytków. Mieszkania planowane w dawnej szkole miałyby zapewnić miejsca parkingowe w podziemiach bloku planowanego na niezabudowanym dziś terenie.

DOMINIK SMAGA

Tylko jeden lokal

NIERUCHOMOŚCI Znikome było zainteresowanie przedsiębiorców miejskimi lokalami na wynajem pod handel, usługi i biura. Nowego najemcę znalazł tylko jeden lokal, przy Unickiej 2, gdzie poprzednio mieściła się kancelaria pobliskiego cmentarza, a teraz zamierza się wprowadzić garmatka. Jej miesięczny

czynsz ma wynosić 15 zł netto za mkw., zaś metraż lokalu to niewiele ponad 43 mkw. Wśród lokali, na które nikt się nie skusił są m.in. niecałe 33 mkw. przy Rynku 14, prawie 192 mkw. w podziemiach przychodni przy Hipotecznej i niemal 58 mkw. przy ul. 1 Maja 51, a więc niedaleko Dworca Głównego PKP.

Drugie podejście

DLA DZIECI Po pierwszej, nieudanej próbie stworzenia placu zabaw przy ul. Szwolców władze miasta ogłaszają ponowny przetarg na urządzenie takiego miejsca. Chodzi o montaż elementów do zabawy, ogrodzenia, oświe-

tlenia i monitoringu. Ratusz spodziewa się, że wszystkie prace będą wykonane w pięć miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą, jeśli tym razem zdoła go wybrać. Za pierwszym razem nie zgłosiła się żadna chętna firma. **(DRS)**

I tramwaj też

RAPORT Do 201 urosła liczba zarejestrowanych projektów do budżetu obywatelskiego na rok 2020. Wśród nich można znaleźć komunikację tramwajową, ogólnodostępny prysznic nad zalewem oraz talent show dla imigrantów. Są także wyścigi uliczne, a nawet niedzielne pokazy wypasu owiec

DOMINIK SMAGA

Tym razem budżet obywatelski rzucił się innymi prawami niż dotychczas. Zamiast podziału na projekty małe i duże wprowadzono podział na dzielnicowe i ogólnomiejskie. Wśród zgłoszonych pomysłów przeważają dzielnicowe, jest ich niemal dwukrotnie więcej niż pozostałych.

Asfaltowe prośby

Jak zwykle dużo jest projektów dotyczących remontów osiedlowych ulic. W ten sposób mieszkańcy walczą m.in. o remont ● Jaskółczej, ● Bukowej, ● Czereśniowej, ● Jesionowej, ● Grunwaldzkiej, ● Robotniczej, ● Garbarskiej, ● Długiej, ● Husarskiej, ● Hetmańskiej, ● Dragonów, ● Szaserów, ● Herbowej, ● Bocianiej, ● Szafirowej, ● Borowski, ● Kruka, ● Namysłowskiego, ● Miętowej, ● Handlowej, ● Firlejowskiej oraz ● Królowej Jadwigi.

Wśród „przyziemnych” potrzeb zgłoszono też ● budowę brakujących chodników ul. Orkana, czy choćby ● remont chodnika ul. Lubartowskiej od Kowalskiej do al. Solidarności.

Rowerowy szturm

Pomysłami obficie sypnęli rowerzyści. Proponują m.in. ● oświetloną trasę pieszo-rowerową od Jana Pawła II przez Kryształową, Berylową i Onyksową do Granitowej, ● wydzielone trasy na osiedlach LSM, ● wzdłuż ul. Zana, ● Głębokiej, ● Glinianej, ● Abramowickiej ● Północnej między ul. Kosmowskiej a rondem Pileckiego ● drogę rowerową na Lubomelskiej, ● wydzielone pasy na Lubartowskiej od Ratusza do al. Tysiąclecia, ● uzupełnienie luk w trasach wzdłuż Drogi Męczenników Majdanka, ● ścieżkę wzdłuż

ul. Franczaka, czy też ● wyznaczenie drogi rowerowej w al. Warszawskiej.

Wśród rowerowych prośb są pomysły na wydzielanie pasów rowerowych w jezdniach ● ul. Lwowskiej od pl. Singera do ronda Berbeckiego, ● Nadbystrzyckiej od Zana do Glinianej, ● Głębokiej od stacji paliw do Nadbystrzyckiej, ● Smoluchowskiego od Herberta do Wrotkowskiej.

O pieniądze z budżetu obywatelskiego mają szansę trafić także na nowe stacje Lubelskiego Roweru Miejskiego ● przy ul. Baśniowej, ● przy Kasprowicza, ● w dzielnicy Zemborzyce oraz ● przy ul. Kalinowszczyzna.

Będzie bezpiecznie?

O nietypowe przestrojenie sygnalizacji świetlnej proszą mieszkańcy Czubów. Proponują, aby ● światła na przejściu między os. Skarpa i os. Górki były wyposażone... w wykrywacz samochodów jadących za szybko, by zmuszać do zatrzymania się kierowców przekraczających dozwoloną prędkość. Z tej samej dzielnicy zgłoszona została też ● prośba o sygnalizację świetlną na przejściu dla pieszych przez ul. Jana Pawła II koło Watykańskiej. Felin prosi o ● wyniesione przejścia dla pieszych w okolicach podstawówki.

Prośby o tramwaj

Do ● uruchomienia w Lublinie planowanej od dawna komunikacji tramwajowej będą zachęcać autorzy jednego z projektów ogólnomiejskich. Twierdzą, że bardziej od autobusów i trolejbusów sprawdzi się u nas właśnie tramwaj. – Jego wprowadzenie to proces kilkuletni – zastrzegają pomysłodawcy. Przekonują nawet, że taka komunikacja może... pomóc w walce z wyludnieniem się miasta.

Nie jest to jedyny związany z tramwajami pomysł zgłoszony w tegorocznym naborze do budżetu obywatelskiego. Drugą propozycją jest ● ustawienie starego tramwaju obok pętli autobusowej przy os. Widok i stworzenie we wnętrzu kawiarni z wystawą mającą przekonywać mieszkańców do komunikacji na szynach.

Do wypoczynku

● Miejsca ogniskowe nad Zalewem Zemborzyckim po stronie Maryny oraz koło Dąbrowy. Miałyby być murawiane, odporne na wybrki wandalii, a w każdym z nich mogłoby się rozsiąść kilkanaście osób. ● Wypoczynek nad zalewem miałyby też ucywilizować zbudowanie „ogólnodostępnej, czystej i pachnącej toalety na Marinie”, której towarzyszyłby też zewnętrzny prysznic i umywalka.

Na liście zgłoszonych projektów znajdziemy też ● BikeCity, czyli park dla rowerowych sportów ekstremalnych, który miałyby powstać na Wieniawie między ul. Puławską a sklepem Lidl, ● skwer przy Judyma, ● a także mały park między Zbożową a Skowronkową obok pętli autobusowej.

● O pieniądze z budżetu obywatelskiego będą w tym roku walczyć również użytkownicy skateparku przy Rycerskiej upominający się o jego remont, a ● mieszkańcy Felina proponują stworzenie parku w centralnej części blokowskiego.

Nietypowo

Do budżetu obywatelskiego zgłoszono w tym roku ponadto ● pomnik chomika europejskiego, który miałby stanąć na rondzie Reagana, czyli u zbiegu ul. Willowej, Gajowej i Sławinkowskiej, ● szpilkostrady, czyli wyzna-

czone na uliczkach Starego Miasta specjalne pasy nawierzchni nadające się do chodzenia w butach na wysokim obcasie oraz przyjaźniejsze dzieciom wózków, ● samochodowe wyścigi uliczne na 1/4 mili, które byłyby organizowane na ul. Melgiewskiej oraz ● pokazy wypasu owiec organizowane przez 25 niedziel (od kwietnia do października) na terenach zielonych w różnych częściach miasta, co miałyby służyć głównie edukacji.

Wśród projektów znajdziemy także ● pięć samoobsługowych Jądlodzieln, czyli ogólnodostępnych lodówek, w których każdy mógłby zostawić zbędną mu i zdatną do spożycia żywność, a każdy chętny mógłby się swobodnie częstować pozostałymi produktami. Na razie w Lublinie działa jeden taki punkt, na targowisku przy al. Tysiąclecia.

● Zorganizowanie talent show dla mieszkających w Lublinie cudzoziemców to pomysł pochodzący z Ukrainy lublinianki, która chce, żeby migranci spotykali się ze sobą i przyjaźnili. – Migranci to nie tylko pracownicy – tłumaczy autorka tej propozycji. – Mamy różne talenty i pasje. Niestety nie ma przestrzeni, by się nimi dzielić.

Teraz ocenia

Wspomniane powyżej projekty to tylko część zgłoszonych w tym roku propozycji. Wszystkie będą teraz musiały przejść ocenę formalną, czyli sprawdzenie prawidłowości wyliczenia kosztów i zgodności z regulaminem budżetu obywatelskiego. W drugiej połowie czerwca powinna być znana lista projektów dopuszczonych do głosowania, które w tym roku ma trwać od 23 września do 10 października.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez: ● Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następný zamawiać można do godz. 16.00

Pani Danucie Ciok

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

n608

„Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko pozostaje się w czyjejś pamięci i czyimś czekaniu”

Wyrazy głębokiego współczucia

**Jego Ekszelencji
Najprzewielebniejszemu
Ablowi**

Prawosławnemu Arcybiskupowi
Lubelskiemu i Chełmskiemu

z powodu śmierci

MAMY

składa
Krzysztof Hetman
Poseł do Parlamentu Europejskiego

n610



FOT. JACEK SZYBOWSKI

Auta i karetki

ALARM24 Wioząc karetką pacjenta muszą przeciskać się między autami, bo nikt nie kontroluje ile ich wjeżdża. Co jeśli będzie w stanie zagrożenia życia i nie uda mi się na czas przejechać? Kto weźmie za to odpowiedzialność? – skarży się na parking przy szpitalu przy ul. Jaczewskiego ratownik medyczny

KATARZYNA PRUS

- Największe problemy z parkowaniem przy szpitalu są rano. Nikt nie kontroluje liczby wjeżdżających aut, mimo że zawsze przekraczają one ilość miejsc parkingowych. Najwyraźniej firma, która prowadzi parking chce po prostu zarobić. Ludzie parkują na chodnikach, tarasując drogi przejazdowe – irytuje się jeden z ratowników z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie i zaznacza, że często dwa auta jadące z przeciwnych stron ledwo się mieszczą, nie mówiąc już o karetkach.

- Karetki mają co prawda dostępny drugi wjazd od strony szpitala dziecięcego. Ale co z tego, że tam wjadą bez kolejki, jeśli potem wioząc karetką pacjenta muszą przeciskać się między samochodami. To paranoja! – deenerwuje się ratownik medyczny. - Pół biedy jeśli pacjent jest w stanie stabilnym,

ale co jeśli będzie w stanie zagrożenia życia i nie uda mi się na czas przejechać? Kto weźmie za to odpowiedzialność? – dodaje.

Problem jest też z miejscami wyznaczonymi dla karetek. - W wiacie przy szpitalnym oddziale ratunkowym mieszczą się tylko dwie karetki, pozostałe muszą stać na zewnątrz. Często jest tak, że przyjeżdża kolejna z pacjentem na badania – opowiada nasz rozmówca. - Miejsca dla karetek są notorycznie zajmowane przez prywatne auta. Wielokrotnie zwracałem uwagę kierowcom, ale bez skutku. Odpowiadają, że zapłacili za wjazd, a wszystkie miejsca na parkingu są zajęte. Absurdalne jest to, że szpital nic z tym nie robi – uważa ratownik.

- Problem jest nam znany, ale niestety jego rozwiązanie nie należy do nas tylko do

Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, który jest właścicielem terenu, na którym działa parking. To uczelnia organizowała przetarg na jego dzierżawę i zawarła umowę z firmą, która prowadzi parking – tłumaczy Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Jest wiele skarg na problemy z autami, ale w takich sytuacjach zawsze odsyłamy do uczelni.

Jak informuje rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, umowa z firmą obsługującą parking wygasa wiosną przyszłego roku.

- Doraźnie przeprowadzimy rozmowę z dzierżawcą parkingu, zgłaszając żądanie kontrolowania liczby wjeżdżających pojazdów oraz egzekwowania od kierowców prawidłowego parkowania aut – mówi Włodzimierz Matysiak, rzecznik Uniwersy-

tetu Medycznego w Lublinie. - Niedopuszczalne są zatory komunikacyjne na przyszpitalnych ciągach jezdnych, zagraża to bezpieczeństwu. Bez względu na pierwszeństwo należyne jest karetkom i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

Władze uczelni nie wykluczają budowy wielopiętrowego parkingu w sąsiedztwie szpitala. - Liczba pojazdów poruszających się po drogach z roku na rok lawinowo rośnie. Docelowo, tylko budowa pojemnego parkingu wielopiętrowego w bezpośrednim sąsiedztwie SPSK 4 może rozwiązać ten problem – zaznacza Matysiak. - Od kilku lat władze uczelni poważnie się do tego przysposobiają.

Na zdjęciu sytuacja na parkingu przed szpitalem z wczorajszego przedpołudnia.

Festiwal Poezji. Wiersz co krok

KULTURA Nie, Jan Kochanowski nie kandyduje w żadnych wyborach ale owszem, reklamuje pewien produkt. Produkt jest wysokiej jakości i jest już markowy. Bilbordy z fraszkami poety z Czarnolasu zapowiadają festiwal Miasto Poezji. Wydarzenie zaczyna się 23 maja

- Jeżeli jesteście spostrzegawczy, być może już zauważyliście, że miasto powoli ogarnia poezja. Dzięki uprzejmości firmy MAIK Agencja Reklamowa fraszki Jana Kochanowskiego wzbily się w powietrze i osiadły na bilbordach – informują organizatorzy artystycznego wydarzenia. Są przy ul. Kunickiego 87, Nadbystrzyckiej 60, Narutowicza róg Rowerowej i Zana róg Wallenroda.

Bilbordy to pierwsze zwiastuny tego, co będzie się działo w Lublinie od 23 do 26 maja. Cechą charakterystyczną festiwalu jest to, że każdy mógł się włączyć w jego organizację i praktycznie wszędzie można będzie spotkać wiersze, poetów, czytelników, słuchaczy, spacerowiczów literackich.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA/JOANNA ŻĘTAR OŚRODEK BRAMA GRODZKA TEATR NN

Tak przypadkiem na wiersze można się będzie natknąć przy ul. Popiełuszki 7 (mural na bursie szkolnej) i na schodach w czterech miejscach: przy przecięciu ulic J. Sowińskiego i K. Hryniewieckiego, przy ul. Filaretów (od osiedla Mickiewicza, przy Kościele pw Św. Józefa), przy wiadukcie, od ul. J. Popiełuszki i przy przecięciu ulic J. Kiepur i M. Smorawińskiego.

Określenie, że w programie festiwalu „każdy znajdzie coś dla siebie” jest mało poetyckie ale trafne. Dla przykładu: 25 maja w Domu Słów o godz. 15 finisaż wystawy wierszy i rysunków Zbigniewa Herberta, z udziałem Marii Dzieduszyckiej (prezes Fundacji im. Zbigniewa Herberta). 26 maja o godz. 15 “w perłowej szarości architektury nieba i rzeki...” - spacer

po Lublinie śladami poetów poprowadzi Joanna Żętar (początek spaceru: Brama Grodzka). Tego samego dnia w Bramie Grodzkiej o godz. 17 spotkanie z Jurijem Andruchowiczem i lubelska premiera jego powieści „Kochankowie Justycji” a o godz. 19 w tym samym miejscu spotkanie z Jackiem Podsiadło.

Miasto Poezji będzie też w galeriach handlowych (Orkana i Felicity), fraszki Kochanowskiego będą „jeździły” w autobusach miejskich. Uczestnicy głównie będą krążyć między placem Litewskim, placem Po Farze, Bramą Grodzką a Domem Słów, który festiwal firmuje. Godzinowy program wszystkich wydarzeń i akcji na stronie festiwalu.

(OPRAC.)

OGŁOSZENIE Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu K. Lipińskiego następujących robót:

1. Remont pokrycia dachowego w budynku przy ul. Oratoryjna 7 nad mieszkaniem 32 wraz z robotami towarzyszącymi.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Lipińskiego, ul. Paganiniego 10 tel.: 81-741-82-32.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt. 1 – 5.000,00zł**,

Oferty należy składać w terminie do **23.05.2019r. do godz 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in081

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/451/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla rozbudowy stacji elektroenergetycznej w Łagiewnikach).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu. Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójty Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy wniosek, w nieprzekraczalnym terminie do 10 czerwca 2019 r.

Z up. Wójta Gminy Niemce
Sekretarz Gminy
/-/ Iwona Pulińska

in077



Ogłoszenie o zwołaniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce

Zarząd Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce uprzejmie informuje, że działając na podstawie art. 395 i 399 § 1 Kodeksu spółek handlowych oraz § 48 Statutu Spółki,

zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie
na dzień **10 czerwca 2019 r. na godz. 10:00.**

Zgromadzenie odbędzie się w budynku administracyjnym Lubelskiego Rynku Hurtowego Spółka Akcyjna w Elizówce, adres: Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn.

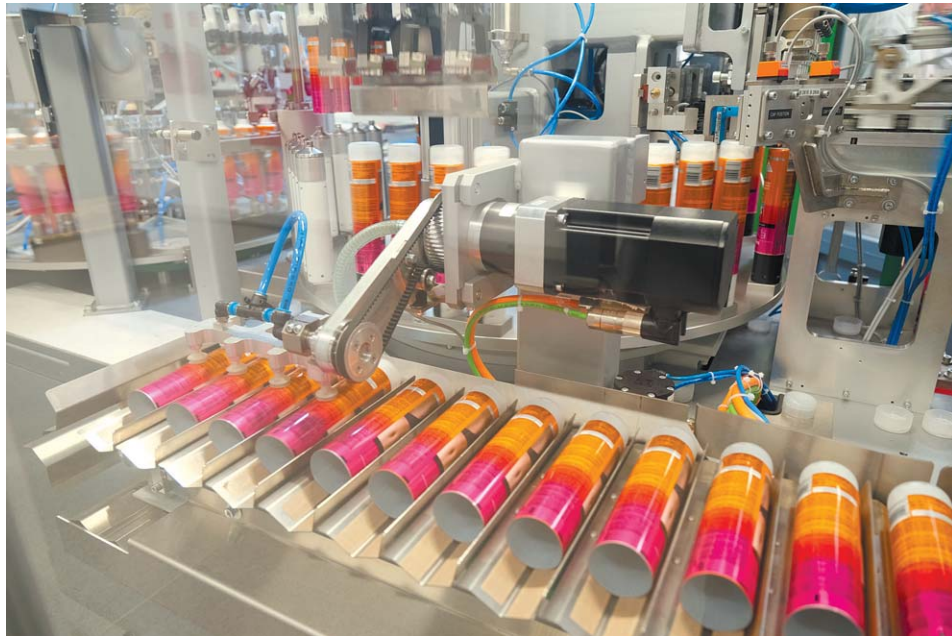
Porządek obrad:

1. Otwarcie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przedłożenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w 2018 r., sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2018 oraz wniosku Zarządu w sprawie podziału zysku za 2018 r.
6. Przedłożenie sprawozdań Rady Nadzorczej, tj. sprawozdania Rady Nadzorczej z oceny sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2018, sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2018 oraz wniosku Zarządu w sprawie podziału zysku za 2018 r. i sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności Rady Nadzorczej jako organu w roku 2018.
7. Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami.
8. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przez podjęcie uchwał w sprawach:
 - a. sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w 2018 r.,
 - b. sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2018,
 - c. podziału zysku Spółki za 2018 r.,
 - d. udzielenia członkom Zarządu absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w 2018 r.,
 - e. udzielenia członkom Rady Nadzorczej absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w 2018 r.
9. Określenie liczebności Rady Nadzorczej.
10. Wybór członków Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami.
11. Dyskusja i wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad.

in080

125 tubek na minutę

GOSPODARKA Elpes to kolejny inwestor w lubelskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Od otrzymania pozwolenia na użytkowanie zakładu powstało tu już kilka milionów tubek. Reklamacji nie było. – Mamy genialnych ludzi – ocenia szef firmy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Producent tubek zaprosił wczoraj gości na uroczyste otwarcie zakładu

AGNIESZKA KASPERSKA

Elpes zajmuje się produkcją opakowań specjalizując się w tubach laminatowych znanych m.in. z branży kosmetycznej. Produkowane w lubelskiej fabryce tuby z powodzeniem znajdują zastosowanie także w branży spożywczej, farmaceutycznej, czy chemicznej. To właśnie w takich opakowaniach kupujemy pastę do zębów,

czy mleko słodzone skondensowane.

Jak wygląda produkcja? Mówiąc najprościej pierwsza maszyna nadrukowuje na laminat, to co zobaczymy i przeczytamy na opakowaniu. Na rolkach wychodzących z taśmy obok siebie znajduje się kilka pasów opakowań dlatego druga maszyna musi je porozcinać. Kolejna rozwija taśmę, formuje je w rurkę i zgrze-

wa. Tak przygotowane rurki wędrują do kolejnego urządzenia, które zakłada im „główki”. W przypadku past do zębów to element przez, który wyciskamy potem pastę. Naklejana jest na niego membrana, zabezpieczenie i zakładana nakrętka. O czym nie każdy wie, pasta trafia do opakowania przez tył opakowania.

Zanim tak się jednak stanie tubki są poddawane licz-

nym kontrolom. Najdokładniejsza jest trzecia z nich, podczas której wybrane losowo opakowania przechodzą ponad 20 testów dotyczących m.in. sprawdzenia ich średnicy, owalności, długości, ale i wytrzymałości na zgniecenia i rozrywalność pod ciśnieniem.

- Produkcujemy 125 takich tub na minutę – chwali pokazując jedną z taśm Marek Jaroszyński, prezes zarządu

Elpes. – Mamy doskonale wszystkim genialnych ludzi. Bez takich pracowników nic nie przebiegałoby tak świetnie. Mimo, że Elpes jest młodą firmą, to wielu z naszych pracowników posiada średnio 15-letnie doświadczenie w produkcji tub laminatowych.

Docelowo w lubelskiej fabryce będzie pracować około 40 osób. Budynek o po-

wierzchni ok. 2,5 tys mkw jest zaprojektowany tak, by można go było rozbudowywać. Znajduje się w nim 500 mkw. wydzielonych na przestrzeń biurową i pomieszczenia socjalne oraz mająca tysiąc mkw. hala produkcyjna. Taką samą powierzchnię ma też magazyn.

- Mamy klientów z Polski, ale powoli zaczynamy nasze towary także eksportować – mówi z dumą Jaroszyński.

Politechnika świętowała. Honory, dyplomy, gratulacje i pieniądze

UCZELNIE 66. rocznicę powstania obchodziła wczoraj Politechnika Lubelska. Podczas uroczystości przyznano tytuły honorowych profesorów. Uczelnia otrzymała też prezent w postaci ministerialnej dotacji na budowę Centrum Technologii Informatycznych i Lingwistyki Technicznej



FOT. TOMASZ MASJONIA/SAP.PL

Profesorami honorowymi Politechniki Lubelskiej zostali: prof. Tatiana Čorejova z Uniwersytetu Žilinského na Słowacji, prof. Guomo Zhou z Uniwersytetu Zhejiang w Chinach oraz prof. Maksat Kalimoldayev z Instytutu Informatycznych i Obliczeniowych Technologii Komitetu Nauki

Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Kazachstanu.

- Wyróżnieni w tym roku naukowcy należą do grona autorytetów naukowych z powodzeniem wspierających rozwój Politechniki Lubelskiej w zakresie publikacyjnym, wypromowania licznych doktorów czy organizacji konferencji. Chcemy za

tę owocną i długoletnią współpracę podziękować – podkreśla prof. Piotr Kacejko, rektor uczelni. Tradycyjną częścią uczelnianego święta były promocje doktorskie. Dyplomy odebrało trzech doktorów habilitowanych i 23 doktorów. Miłym akcentem było także wręczenie symbolicznego czeku potwierdzającego

przyznanie 8 mln zł przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rozpoczęcie w ubiegłym roku budowę gmachu CEN-TECH, czyli Centrum Technologii Informatycznych i Lingwistyki Stosowanej. W pięciokondygnacyjnym obiekcie znajdują się sale wykładowe i ćwiczeniowe oraz laboratoria językowe

uczelnianego Studium Języków Obcych. Powstanie w nim także sala audio-video, w której studenci będą mogli doskonalić umiejętności w zakresie technologii używanych przy produkcji filmowej i telewizyjnej. Inwestycja ma być gotowa w marcu przyszłego roku. Jej całkowity koszt wynosi blisko 17,5 mln zł.

(TOMA)

Szpitalna „dobra zmiana” na dyrektorskim stołku

KADRY Marek Kos nie jest już dyrektorem szpitala powiatowego w Kraśniku. Wczoraj na trzy miesiące jego obowiązki przejął Piotr Krawiec, który kierował już kraśnickim SP ZOZ-em. Powiat będzie w tym czasie szukać „niezależnego menagera, który powinien zarządzać tak ważną placówką”

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W e wtorek zakończyła się moja kadencja na stanowisku dyrektora. Miałem podpisaną umowę na okres 6 lat – potwierdza dr Marek Kos, który kierował SP ZOZ w Kraśniku od 15 maja 2013 r., a wcześniej był zastępcą dyrektora szpitala, którym był Piotr Krawiec.

Zdaniem byłego już dyrektora w tym czasie sporo dobrego udało się zrobić. Szpital się rozwijał, m.in. powstał nowy blok operacyjny, wyremontowana została też Przychodnia Specjalistyczna w starej dzielnicy miasta. Zostało też wybudowane i uruchomione lądowisko dla helikopterów. Poprawiła się też sytuacja finansowa placówki.

– W latach 2013–2018 SP ZOZ w Kraśniku zmniejszył stratę z lat poprzednich o kwotę 2 083 474,56 zł. Cztery lata zanotowaliśmy wynik na plusie, dwa lata były z ujemnym wynikiem finansowym – podlicza w swoim

oświadczeniu Marek Kos. – Mimo to uważam ten czas za pozytywny ekonomicznie okres, gdyż SPZOZ wygenerował prawie 2,1 mln zł zysku. Spadły znacznie zobowiązania wymagalne u dostawców, z prawie 5 mln zł na 31 grudnia 2012 r. do 1,5 mln zł na 31 grudnia 2018 r. Po stronie przychodów za rok obrotowy 2018 przekroczyliśmy kwotę 70 mln zł.

Marek Kos, który jest radnym wojewódzkim Polskiego Stronnictwa Ludowego przyznaje, że spodziewał się, że po zmianie władzy w powiecie (wcześniej rządził PSL, teraz Prawo i Sprawiedliwość ze swoim koalicjantem Stowarzyszeniem „Łączy nas Powiat Kraśnicki”) dyrektorem już nie będzie.

– Docierały do mnie nieoficjalnie informacje na ten temat. Taką tezę można też wysnuć po lekturze wywiadu ze starostą – mówi.

W kwietniowym numerze „Panoramy Powiatu Kraśnickiego” starosta Andrzej Rolla (PiS) wypowiadając się o kraśnickiej służbie

zdrowia uznał, że jest problem z dostępem do specjalistów.

„W tym obszarze mamy szereg zaniedbań i trudno mi zrozumieć, że na poradę lekarza osoby będące w zdrowotnej potrzebie muszą czekać po kilka tygodni. Będę analizował możliwości poprawy tego stanu rzeczy” – czytamy w wywiadzie opublikowanym w bezpłatnej gazecie powiatowej.

Andrzej Rolla dostrzegł też plusy. Przyznał, że w ciągu ostatnich lat „nastąpiła poprawa bazy lokalowej i sprzętowej (...) szpitala”. „Tu idzie w dobrym kierunku, ale za tym powinien iść dostęp do lekarzy specjalistów w dogodnym czasie” – zaznaczył starosta. „To według mnie zadanie dla niezależnego menagera, który powinien zarządzać tak ważną placówką. Trzeba tak skoncentrować nasze wysiłki, aby kraśnicka służba zdrowia służyła jak największej liczbie potrzebujących” – dodał.

– W rozmowie ze mną pan dyrektor Marek Kos podzię-

kował za współpracę i zaznaczył, że nie jest zainteresowany pełnieniem dalej tej funkcji – mówi nam starosta Rolla.

– Nie miałem propozycji, by kierować dalej szpitalem – odpowiada Marek Kos.

Obecnie pełniącym obowiązki dyrektora kraśnickiego szpitala jest Paweł Krawiec. – Mam umowę na czas określony, na trzy miesiące – mówi dr Krawiec. – Nie wiem, czy wystartuję w konkursie. Odpowiedź na teraz brzmi: raczej nie.

Marek Kos przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim. Liczy, że po powrocie dalej będzie pracownikiem szpitala.

Czy będzie dalej pracować? – Oczywiście, że tak. Jest lekarzem i jest potrzebny – zapewnia dr Krawiec.

Konkurs na stanowisko dyrektora zostanie ogłoszone w ciągu 3 miesięcy.

Dr Marek Kos spodziewał się, że po przejściu władzy w powiecie przez PiS, dyrektorem już nie będzie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sztuka za złotówkę, czyli sobotnia Noc Muzeów



FOT. RS (ARCH)

W Noc Muzeów Puławy zapraszają miłośników sztuki do pałacu książąt, a także pozostałych obiektów znajdujących się w Parku Czartoryskich

Nieznane fotografie puławskich zabytków, spektakl o nieszczęśliwej miłości średniowiecznego krzyżowca do mużulmanki, nowe wystawy, słynne obrazy, militaria i relikwie – to wszystko już w sobotę w Parku Czartoryskich w Puławach. Początek Nocy Muzeów o godz. 19:00. W ramach tegorocznej Nocy Muzeów Puławy zapraszają miłośników sztuki do pałacu książąt, a także pozostałych obiektów znajdujących się w Parku Czartoryskich. W głównej siedzibie miejskiego muzeum na zwiedzających czekać będzie stała wystawa „Ojczyzno, niechaj cię uwieczni”. Warto będzie wybrać się także do Domku Aleksandryjskiego, gdzie

otwarta zostanie wystawa czasowa „Kaplica, mauzoleum i kościół na górze”. W jej ramach pokazane zostaną m.in. niepublikowane wcześniej, historyczne fotografie prezentujące puławski kościół. W Świątyni Sybilli z kolei pokazana zostanie wystawa „Otwieram Świątynię Pamięci” poświęconą księżnej Izabeli Czartoryskiej. O godz. 21:00 uczestnicy tegorocznej Nocy Muzeów powinni pojawić się natomiast przy Domu Gotyckim. W jego pobliżu stoi wykonana we włoskiej Florencji rzeźba Tankreda i Klorydy, czyli średniowiecznego rycerza i saracenki (mużulmanki), bohaterów poematu „Jerozolima wyzwolona”. W sobotni wieczór zaprezentowany zostanie

poświęcony ich historii spektakl w reżyserii Tomasza Mazura. Ponadto, podczas wieczornego zwiedzania zbiorów zgromadzonych przez puławskie muzeum, obejrzeć będzie można m.in. popiersie księżnej, pierwotne muzealia z Domu Gotyckiego, obraz „Venus Victrix” Tosiniego, militaria (np. nóż myśliwski znanego podróżnika Jamesa Cooka, zabitego przez rdzennych Hawajczyków) oraz relikwie sławnych par. Niestety, zgodnie z nowymi zasadami obowiązującymi w tym roku w większości placówek muzealnych, wstęp nie będzie darmowy. Bilety w cenie symbolicznej złotówki będą dostępne w punkcie kasowym Muzeum Czartoryskich. Zwiedzanie zakończy się o północy. (RS)

Iza drugim Kałużyńskim



FOT. ARCHIWUM

Izabela Misztal

Izabela Misztal z Lubartowa odniosła spektakularny sukces. Została laureatką Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej. Uczennica klasy II „c” z I LO w Lubartowie pokonała niemal 700 uczestników i ostatecznie uplasowała się na drugim miejscu w Polsce. W ostatnim etapie olimpiady Iza musiała zmierzyć się z tworzeniem fotokastu, pisaniem eseju, odpowiedzią ustną przed komisją konkursową, a nawet przeprowadzeniem i redagowaniem wywiadu z aktorką Gabrielą Muskałą. Jako laureatka olimpiady Iza już dziś ma zagwarantowane miejsce na wielu humanistycznych kierunkach studiów w całej Polsce. Legendarny krytyk filmowy z Lublina, Zygmunt Kałużyński, z pewnością cieszyłby się z wygranej lubartowianki, kolejnego pokolenia fanów kina. (PP)

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie docieplenie ścian zewnętrznych z kolorystyką elewacji metodą lekką – mokrą w systemie CERESIT, KREISEL, ATLAS lub SKAŁA S STANDART wraz ze wzmocnieniem konstrukcji stropodachu w obrębie istniejącego budynku usługowo – handlowego zlokalizowanego w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Termin wykonania przedmiotu zamówienia: do **30.08.2020 r.** Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 20.000,00 zł. słownie: (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) w terminie do dnia 29.05.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 29.05.2019r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 30.05.2019r. o godz. 12.10. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Dodatkowe informacje tel. **82 - 565 77 51 wew. 344.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in082

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu rozdzielnic głównych, w.l.z., tablic licznikowych i bezpiecznikowych z zamontowaniem wyłączników ppoż. w budynkach przy ul. J. Słowackiego 9, ul. J. Słowackiego 13, ul. 1 P. Szwoleżerów 14 i ul. G. Stephensona 11 zgodnie z opracowanymi projektami budowlano - wykonawczymi w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Termin wykonania przedmiotu zamówienia: do **30.11.2019 r.** Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 8.000,00 zł. słownie: (osiem tysięcy złotych 00/100) w terminie do dnia 29.05.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wadium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozostałe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 29.05.2019r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 30.05.2019 r. o godz. 12.00. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Dodatkowe informacje tel. **82 - 565 77 51 wew. 344.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.

in083

Pogranicznicy opanują Chełm

Zbliża się 28. rocznica powstania Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Już dziś mundurowi zapraszają na wyjątkowe wydarzenia.

Tegoroczne uroczystości poprzedzi koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej. – Koncert odbędzie się 23 maja o godz. 18 na placu Doktora Edwarda Łuczowskiego w Chełmie. Wstęp na koncert jest wolny, ze szczególną dedykacją dla wszystkich mam z okazji zbliżającego się „Dnia

Matki” – mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy NOSG.

Z kolei 24 maja uroczystości rozpocznie msza w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie (o godz. 11). Następnie o godzinie 12 rozpocznie się uroczysty apel na pl. Łuczowskiego, podczas którego nastąpi wręczenie odznaczeń, wyróżnień i aktów mianowania na wyższe stopnie. Uroczystości zakończy defilada pododdziałów na czele z Orkiestrą Reprezentacyjną Straży Granicznej. (PP)

Renata Przymyk na 20-lecie powiatu

Powiat puławski świętuje 20-lecie swojego powstania. W piątek, ostatniego dnia maja, w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich wręczone zostaną honorowe odznaki. W programie jest także premierowe wyświetlenie okolicznościowego filmu oraz koncert.

Uroczystość związana z jubileuszem rozpocznie msza święta w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej (godz. 16). Następnie władze powiatu, zaproszeni goście oraz mieszkańcy udadzą się do Pałacu Czartoryskich. Tam, około godz. 17:30, okolicznościowe przemówienie wygłosi m.in. starosta Danuta Smaga. Osoby, które otrzymają rekomendację kapituły (ta zbierze się w najbliższy czwartek) otrzymają honorowe odznaki „Zasłużonych dla Powiatu Puławskiego”.

Zgromadzeni w Sali Kongresowej będą mieli okazję obejrzeć również premie-



FOT. RS (ARCHIWUM)

Renata Przymyk gościła w Puławach jesienią 2017 roku, była gwiazdą inauguracji „roku kulturalnego”

rowy pokaz filmu poświęconemu powiatowi. Na miejscu będzie także okazja do zdobycia wydanego w tym roku egzemplarza albumu „Samorząd Powiatu Puławskiego. Minęło 20 lat...”. Dodatkowym punktem programu ma być przedstawienie historii częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 roku.

Całość zakończy koncert piosenkarki, Renaty Przymyk (godz. 19), znanej m.in. z takich utworów jak „Babę zesłał Bóg”, czy „Protest Dance”. Wstęp wolny. (RS)



Wizualizacja Muzeum 24 Pułku Ułanów po przebudowie

FOT. MAT. INWESTORA

Muzeum w przebudowie

KRAŚNIK Rozpoczęła się przebudowa Muzeum 24 Pułku Ułanów. Będzie nie tylko większe, ale też bardzo nowoczesnie wyposażone

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Wykonawca przejął plac budowy pod koniec kwietnia, a na początku maja ruszyły roboty dotyczące przebudowy i rozbudowy Muzeum 24 Pułku Ułanów, które jest filią Muzeum Regionalnego w Kraśniku. Prace zaczęły się od częściowej rozbioru budynku przy ul. Piłsudskiego 7. Obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków.

– Z tego budynku zostały tylko dwie ściany. Cała reszta jest już rozebrana aż do poziomu gruntu – mówi Ryszard Kuźniar, zastępca dyrektora ds. administracyjnych Muzeum Lubelskiego w Lublinie. – W kolejnym etapie zostanie postawiony tzw. mur berliński, który zabezpieczy sąsiednie budynki przed głębokim wykopem naszej inwestycji. Taki zabieg

jest potrzebny, ponieważ działka, na której posadowiony jest budynek muzeum jest bardzo mała. Ma nieco ponad 630 mkw. Prace te rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Muzeum po rozbudowie zyska dodatkową powierzchnię. – Będzie to niemal dwa razy więcej niż obecnie, bo ok. 700 mkw. – podaje Ryszard Kuźniar.

Obiekt, który powstanie będzie w znacznej części podpiwniczony. – W piwnicy znajdą się pomieszczenia techniczne i magazyny – zapowiada zastępca dyrektora Muzeum Lubelskiego.

Na parterze znajdą się zaś pomieszczenia biurowe i socjalne, a także dwie sale wystawowe. – W jednym z tych pomieszczeń będzie prezentowana wystawa stała pułkowa – zaznacza Ryszard Kuźniar. – Będzie też druga

sala, wielofunkcyjna, w której – w zależności od potrzeb – będą się odbywać m.in. szkolenia i warsztaty. Sala ta będzie w stanie pomieścić do 50 osób.

Kolejne dwie sale ekspozycyjne znajdą się na piętrze. Jedna będzie zarezerwowana dla wystaw zmiennych. – W drugiej sali na piętrze będzie wystawa stała – etnograficzna, może w części również archeologiczna – mówi dyr. Kuźniar.

Inwestycja jest realizowana w ramach unijnego projektu. Wartość kraśnickiej części wynosi 7 mln zł. Termin zakończenia projektu to 30 czerwca 2020 r.

– Termin jest rzeczywiście krótki, ale to z tego powodu, że dopiero za czwartym razem udało się wyłonić wykonawcę. Oferty firm znacznie przewyższały kwotę zarezerwowaną na ten cel i to

niemal w 100 procentach – przyznaje Ryszard Kuźniar.

Umowę na prace udało się w końcu podpisać dzięki temu, że Urząd Marszałkowski dołożył brakującą kwotę.

Kraśnickie muzeum będzie nowoczesne. Obiekt zostanie wyposażony w elementy interaktywne i multimedialne. Muzeum będzie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, zarówno ruchowo, jak też niewidomych oraz głuchych.

MUZEUM 24 PUŁKU UŁANÓW

24 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego stacjonował w Kraśniku w latach 1922–1939. Zaś muzeum, które jest filią Muzeum Regionalnego, zostało otwarte 6 lipca 1995 roku, w 75 rocznicę utworzenia pułku.

Groszowe składki = groszowa emerytura

PIENIĄDZE Rekordzista w województwie lubelskim dostaje 22,5 tys. zł miesięcznie. Na drugim biegunie była kobieta, której jeszcze niedawno przysługiwało prawo do 2-groszowej emerytury

Rośnie liczba niskich emerytur dla osób, które bardzo krótko pracowały i odprowadziły niewiele składek. Ten niepokojący trend pokazuje najnowszy raport Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

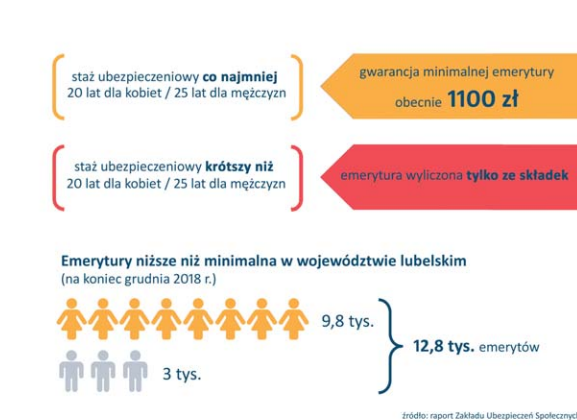
Wysokością emerytury rządzi nieubłagana matematyka. Im wyższy kapitał zapisany na koncie w ZUS i im później ubezpieczony odchodzi na emeryturę, tym wyższe dostaje świadczenie. Rekordzista w województwie lubelskim dostaje dzięki temu 22,5 tys. zł miesięcznie.

Ale działa to też w drugą stronę. Opłacenie przez całe życie tylko kilku złotych składek emerytalnej daje groszową emeryturę. W tzw. nowym systemie ustawową gwarancję minimalnej emerytury (od 1 marca to 1100 zł brutto) mają tylko te osoby, które wypracowały odpowiednio długi staż ubezpieczeniowy.

Dla kobiet tą granicą jest 20 lat, dla mężczyzn – 25 lat. Osoba, która krócej płać składek, może liczyć na świadczenie, ale tylko w kwocie wynikającej z jej stanu konta w ZUS. A ten czasami jest bardzo niski, gdy ktoś pracował głównie na czarno, na umowach bez składek (np. umowie o dzieło) albo nie pracował prawie wcale.

Zbyt niski staż pracy i za mało odłożonych składek

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował analizę emerytur z tzw. nowego systemu, w którym świadczenie można dostać nawet za jeden dzień ubezpieczenia. Z raportu wynika, że z roku na rok coraz więcej osób przechodzących na emeryturę ma zbyt niski staż pracy i za mało odłożonych składek. Z tego powodu rośnie liczba świadczeń w kwocie niższej



niż minimalna – przez ostatnie osiem lat zwiększyła się w skali kraju dziewięciokrotnie. Na koniec grudnia 2018 roku było ich już 218,8 tys., z tego:

- 2,5 tys. osób dostawało świadczenie do 100 zł miesięcznie.
- 11,4 tys. osób – od 100,01 do 400 zł,
- 68,7 tys. osób – od 400,01 do 700 zł,
- 88,5 tys. osób – od 700,01 do 900 zł
- 47,7 tys. osób – od 900,01 do 1029,80 zł (1029,80 zł to kwota gwarantowanej emerytury minimalnej obowiązująca w czasie badania).

Warto zauważyć, że ponad 113 tys. seniorów z niskim świadczeniem nie odprowadziło ani jednej składki do ZUS po reformie systemu z 1998 roku.

Na razie znaczącą większość z emerytur poniżej kwoty gwarantowanej pobierają kobiety. Wynika to z tego, że panie jako pierwsze zaczęły przechodzić w 2009 roku na emerytury wyliczane w całości według nowych zasad. Z uwagi na wyższy wiek emerytalny mężczyźni otrzymują świadczenia liczone w całości po nowemu dopiero od 2014 roku.

Warto pamiętać, że w tzw. starym systemie emerytalnym osoby ze zbyt niskim stażem pracy w ogóle nie uzyskiwały prawa do emerytury.

W samym województwie lubelskim emerytury niższe niż minimalna pobierało na koniec grudnia 12,8 tys. osób (3 tys. mężczyzn i 9,8 tys. kobiet). To około 4,5 proc. z wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS w regionie. Spośród osób, które prze-

szły na emeryturę w ubiegłym roku, aż 4 tys. miało zbyt krótki staż pracy, żeby otrzymać gwarancję minimalnej emerytury.

4 grosze emerytury

Jeszcze do niedawna najniższe świadczenie w całej Polsce należało do mieszkanki województwa lubelskiego – kobiety, która przez całe życie odprowadziła składkę do ZUS za jeden dzień ubezpieczenia, w wysokości mniej niż 7 zł. To dało jej prawo do 2-groszowej emerytury. Jednak od marca pobiera już 1100 zł, ponieważ uzyskała nowe świadczenie Mama4+ jako matka, która wychowała sześcioro dzieci.

Teraz najniższa emerytura w Polsce należy do mieszkanki województwa zachodniopomorskiego i wynosi 4 grosze. Kobieta przepracowała około miesiąca, ale za ten okres odprowadziła bardzo niską składkę. (MK)

Pograli w piłkę ku pamięci trenera



W akcji panie – Nowa Jedlanka i Krasne

W Starym Uścimowie królowała piłka nożna. Kilka pokoleń graczy wzięło udział w III Memoriale Piłki Nożnej im. Zenona Oniszczuka. Był to znany trener piłki nożnej w gminie.

W turnieju wystąpiło 12 drużyn, tym 2 kobiece (Nowa Jedlanka i Krasne). Organizatorem był Ludowy Klub

Sportowy Wodnik Uścimów, a patronem honorowym Eliza Smoleń, wójt gminy Uścimów. W kategorii pań wygrała drużyna z Nowej Jedlanki. W kategorii mężczyzn zwyciężyła ekipa Maśluchy Old Boy, przed Maśluchy Young. Królem Strzelców został Artur Słowik, a najlepszym bramkarzem – Grzegorz Skowronek. (PP)

Zaginęła suczka Tiami

Widoczny na zdjęciu pies zaginał w ostatnią sobotę ok. godz. 22 na osiedlu Cichockiego w Puławach. Właścicielka suczki niedawno przygarnęła ją ze schroniska. Zwierzę może reagować także na nowe imię „Sara”. – Suczka jest młoda, drobna, sięga poniżej kolana. Jest bardzo łagodna, ale również płochliwa – piszą pracownicy schroniska, którzy zaangażowali się w poszukiwania. W momencie zerwania się miała na sobie czarne szelki. Jej nowe



właścicielce automatyczna smycz wypadła z ręki, a zwierzę pognało przed siebie. Każdy, kto zauważy zaginionego psa proszony jest o kontakt: 509 788 045 lub 535 936 060. (RS)

Emocje po zamknięciu Bajkolandii

PUŁAWY Po likwidacji komisju Bajkolandia z używanymi ubraniami, zabawkami i wózkami dla dzieci, towar trafił do garażu na Włostowicach. Jego właścicielka narzeka na opieszałość w jego odbieraniu przez wstawiających, a ci ostatni skarżą się na trudności z odzyskaniem rzeczy. Sprawę bada policja

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gdy komis działiał, wszyscy byli zadowoleni. Kobiety, które miały w domu zbędne zabawki i ubranka wstawiały je do Bajkolandii. Gdy trafił się klient, dostawały pieniądze. Niestety, po pewnym czasie interes zaczął kręcić się na tyle słabo, że właścicielka komisju, pani Milena, podjęła decyzję o zakończeniu działalności. Uporządkowany towar z lokalu na osiedlu Kollataja trafił do worków i reklamówek, a następnie został przewieziony do jednego z garaży na Włostowicach.

Właścicielka zlikwidowanego komisju w lutym poinformowała swoje klientki o możliwości odbioru rzeczy. Jak mówi w rozmowie

z nami, część osób zdążyła już to zrobić, ale wiele klientek prosiło o zabranie towaru zlekceważyło. Przez to znaczna ilość używanych ubrań oraz innych rzeczy dla dzieci nadal zalega w garażu.

– Sama już nie wiem, co mam z tym zrobić. Zastanawiam się nad tym, czy wysłać je pocztą do właścicieli. Przekazać towar na cele charytatywne bez ich zgody nie mogę, bo byłoby to przywłaszczenie – martwi się pani Milena.

Z drugiej strony, niektóre kobiety, które trzymały w komisji swoje rzeczy, przekonują, że podejmowały wiele prób jego odzyskania, ale bez skutku. – Ja wielokrotnie się z tą panią umawiałam po odbiór towaru, ale zawsze

odwoływała spotkanie. Albo po prostu nie stawiała się na umówioną godzinę – opowiada jedna z kobiet.

Problem dotyczy nie tylko możliwości otworzenia garażu, żeby móc odnaleźć swoje rzeczy. Poszkodowane domagają się ich posortowania i wydania przez właścicielkę.

– Tam jest teraz ogromny bałagan, garaż wygląda jak śmietnik. Znalazienie czegośkolwiek graniczy z cudem – ocenia była klientka komisju.

Sprawa została zgłoszona na policję. – Średnia wartość należności wobec osób zawiadamiających o możliwości popelnienia przestępstwa wynosi ok. 500 zł. Prowadzimy czynności sprawdzające w tej sprawie

– informuje komisarz Marcin Koper z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. – Wskazana przez poszkodowaną kobieta otrzymała termin na wydanie rzeczy lub uregulowanie należności. Jeśli tego nie zrobi w ciągu kilku najbliższych dni, będziemy nadal gromadzić dowody i zmierzać w kierunku postawienia zarzutów – dodaje funkcjonariusz.

Właścicielka nieczynnego komisju nie czuje się jednak winna. Zapewnia, że z wieloma klientkami doszła już do porozumienia i sukcesywnie przekazuje im wstawiany do Bajkolandii towar. Zapewnia jednocześnie, że nadal czeka na odbiór towaru przez wstawiających i zachęca do zgłaszania się po niego.

Kumowa Dolina czeka na ludzi

Miasto Chełm jest na finiszu realizacji projektu pn. „Chełmski Łańcuch Kreatywności”. Ukończono prace budowlane przy kompleksowej modernizacji amfiteatru Kumowa Dolina.

– Przebudowano scenę i widownię. Zmodernizowano także teren przyległy do amfiteatru. W budynku ulokowane będą wyposażone pracownie do prowadzenia działalności warsztatowo-szkoleniowej

o tematyce designu, ceramiki i multimediiów – mówi Wioletta Bielecka z Biura Prasowego UM Chełm. Część pomieszczeń zajmie Chełmski Dom Kultury. W zmodernizowanym budynku instruktorzy poprowadzą zajęcia. W północnej części terenu powstał plac dla kamperów. Przebudowa Kumowej Doliny kosztowała 14,5 miliona złotych. Dofinansowanie unijne wyniosło 11,6 mln zł. (PP)

Zbiorą krew

ZAMOJSZCZYZNA Krwiodawcy poszukiwani – 19 maja odbędzie się otwarta „Majowa Zbiórka Świeżej Krwi”. Wszyscy chętni otrzymają gadżety i wezmą udział w losowaniu nagród. Zbiórka krwi rozpocznie się o godz. 8 w świetlicy wiejskiej Wychody/Wieprzec 8 i potrwa do godz. 14.30. W tym czasie krwiodawcy będą również mogli zarejestrować się w bazie dawców

szpiku kostnego. Wszyscy, którzy wezmą udział w akcji, otrzymają zestaw gadżetów, wiosenną porcję witamin, drzewo lub krzew do posadzenia, coś słodkiego oraz regeneracyjny posiłek. Będą też mogli wylosować nagrody: karnety na spływy kajakowe, zestawy obiadowe, zestawy kebabowe, pizzę, zakup kwiatów, kręgle i vouchery klubowe. (KYKU)

Pieniądze na drogi lokalne przyznane

Prawie 10 mln zł w ramach Funduszu Dróg Samorządowych może trafić w tym roku na przebudowę dróg w ośmiu gminach powiatu puławskiego. Umowy przedstawicielom władz lokalnych wręczył wojewoda lubelski. Z dofinansowania skorzystają m.in. Puławy, Końskowola i Żyrzyn.

Dobra wiadomość dla kierowców. Część zaniedbanych odcinków dróg powiatowych i lokalnych w powiecie puławskim zostanie wkrótce wyremontowana. To wszystko dzięki rządowemu Funduszowi Dróg Samorządowych, który oferuje lokalnym samorządom zwrot połowy ponoszonych kosztów.

Jednym z najważniejszych odcinków, jakie zostaną przebudowane będzie droga powiatowa prowadząca z Kurowa przez Klementowice, do Karmanowic i skrzyżowania z DW 830. Jej 5,5-kilometrowy odcinek zyska wkrótce nową nawierzchnię. Całość będzie kosztowała ponad 3,5 mln zł, z czego 1,7 mln wyniesie dotacja z FDS. Wykonawcą tego zadania został PRD Zwolen, który powinien poradzić sobie z nim do końca września.

W tym samym miesiącu zakończy się również przebudowa ponad



Budowa nowej ul. Powstańców Listopadowych w Puławach to przykład inwestycji, która otrzymała rządowe wsparcie z ramach FDS

2,5-kilometrowego odcinka drogi powiatowej z Czesławic do Sadurek w gminie Nałęczów. Przetarg ponownie wygrał PRD ze Zwolenia, który zaproponował niecałe 1,3

mln zł, w związku z czym dofinansowanie wyniesie ok. 650 tys. zł.

– Czekamy jeszcze na podpisanie umowy z Urzędem Wojewódzkim, ale sądzę, że jest to kwestia czasu

– przyznaje Maciej Żurawiecki, z-ca kierownika Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach.

Pieniądze z funduszu otrzymają także Puławy, które rozpo-

częły już budowę ul. Powstańców Listopadowych oraz przedłużenia ul. Kowalskiej. Miasto może liczyć na wsparcie w wysokości ponad 2,1 mln zł. Podobne środki otrzyma także Końskowola, która buduje 2,5-kilometrową ul. Puławską (Puławy–Skowieszyn).

Na pieniądze z FDS (ok. 550 tys. zł) czekają w gminie Żyrzyn, gdzie przebudowana zostanie niemal 1,5-kilometrowa droga z Cezaryna do Kolonii Kośmin.

Z kolei w gminie Baranów rządowe wsparcie (ok. 570 tys. zł) pomoże w przebudowie kilometrowego odcinka drogi w Śniadówce. Środki z funduszu trafią także na ul. Żuławy w Gołębiu (ok. 780 tys. zł) oraz 250-metrową ul. Partyzantów w Wąwolnicy. Ta ostatnia może liczyć na ok. 170 tys. zł.

W całym województwie wsparcia na przebudowę dróg udzielono 14 powiatom, jednemu miastu na prawach powiatu i 36 gminom, które wykonają w sumie 53 inwestycje. Łączna suma udzielonego dofinansowania wynosi ponad 75 mln zł, ale jego dokładna wysokość będzie znana po zakończeniu wszystkich przetargów.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Człowiek, a susza

ZMIANY KLIMATU Lepsze zrozumienie powiązań pomiędzy procesami kształtującymi suszę a działalnością człowieka – to cel polsko-chińskiego projektu badawczego, o którym opowiada jego kierowniczka, prof. Renata Romanowicz z Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk

Nie jest tajemnicą, że z powodu aktywności człowieka w skali całej planety zachodzą gigantyczne zmiany w funkcjonowaniu procesów przyrodniczych. Już teraz możemy zaobserwować wpływ zmian klimatycznych na zjawiska takie, jak np. susze, które pojawiają się coraz częściej, są coraz dotkliwsze i powodują coraz większe straty na całym świecie.

Jest źle. Będzie jeszcze gorzej

Jak zauważa prof. Romanowicz, nie do końca potrafimy sobie radzić ze zmieniającym się charakterem susz.

– Dzieje się tak, ponieważ nie znamy i nie rozumiemy w pełni sprzężeń zwrotnych zachodzących pomiędzy procesami kształtującymi suszę a aktywnością człowieka – tłumaczy badaczka z IGF PAN.

Tymczasem nie wygląda na to, żeby problem ten zniknął. Wręcz przeciwnie, według prognoz na-

ukowców, wzrastająca średnia temperatura globu oraz rosnąca antropopresja (czyli działalność człowieka wpływająca na środowisko) będzie wywierać coraz większy wpływ na zjawiska hydrologiczne.

Tym ważniejsze jest więc dokładne zbadanie, w jaki sposób aktywność człowieka oddziałuje na procesy kształtujące suszę. To wyzwanie postanowiła podjąć właśnie prof. Romanowicz razem z badaczami pracującymi na Uniwersytecie Hohai w Nankinie (Chiny).

Susza meteorologiczna i hydrologiczna

W procesie rozwoju suszy wyróżniamy kilka etapów. Etap początkowy znany jest jako susza meteorologiczna (brak opadów). Końcowy to susza hydrologiczna, podczas której przepływy w rzekach spadają poniżej wieloletnich wartości średnich (niewielki poziom opadów utrzymuje się, w glebie magazynuje się mało wody).

– Proces transformacji jednej suszy w drugą może trwać przez wiele lat. Niekoniecznie oznacza to, że przez cały czas utrzymuje się sucha pogoda. Może być ona przerywana krótkimi opadami, które chwilowo zmieniają sytuację – podkreśla badaczka.

W systemie wodnym woda magazynowana jest bowiem najpierw w powierzchniowej warstwie gruntu, a dopiero potem powoli zasila wody gruntowe.

Najpierw będą powodzie

Rozwój suszy jest stopniowy. Zaczyna się od długiego okresu bez opadów. Sporadycznie krótkie deszcze mijają na tyle szybko, że ziemia nie zdąży tej wody zgromadzić.

– Zmniejszenie zasobów wód gruntowych następuje wolniej niż wód powierzchniowych, ale też wolniej są one odnawiane. Krótkie, lokalne deszcze nie są w stanie zwiększyć zasobów wody w całym kraju – tłumaczy prof. Romano-

wicz. – Dlatego właśnie – pomimo tego, że w przyszłości może wystąpić więcej lokalnych powodzi spowodowanych nagłym deszczem – przewidujemy coraz więcej susz. Choć wydaje się, że zjawiska skrajnie różne, to są one ze sobą powiązane.

Pelzający stwór

W ramach projektu badawczego naukowcy z Polski i Chin zajmą się kilkoma zagadnieniami. Po pierwsze, przeprowadzą analizę zjawisk suszy występujących w obydwu krajach i ich powiązań z właściwościami badanych rzek.

Na szybkość zużycia wody może wpływać np. zalesienie terenu, rolnictwo (w tym sztuczne nawadnianie), przemysł i gospodarka komunalna.

Towarzyszyć temu będzie badanie wpływu człowieka na cechy suszy hydrologicznej.

– Interesuje nas nie tylko wpływ tej działalności na ewolucję suszy w czasie, ale także w przestrzeni.

Susza to taki „pelzający stwór”, powoli przesuwały się po różnych terenach. Obserwowaliśmy to np. w 2015 roku w Polsce, podobne procesy zachodzą też na olbrzymich terenach w Chinach – tłumaczy hydrolożka.

Sucha przyszłość

Wiedza na temat tego, jak człowiek wpływa na suszę, będzie z kolei niezbędna do kolejnych zagadnień, którymi planują zająć się naukowcy.

– Będziemy analizować projekcje zmian klimatycznych i społecznych aż do 2100 roku. Mamy nadzieję, że pomoże to w opracowaniu prognoz dotyczących przyszłych susz – mówi prof. Romanowicz.

Jak bowiem dodaje, naukowcy spodziewają się dużych zmian sezonowych w występowaniu susz. Wody może brakować w krytycznych momentach, np. na wiosnę.

PAP NAUKA W POLSCE

Pikieta przeciwko nowym kopalniom

LUBLIN Z hasłem „NIE dla nowych kopalni” wyjdą w piątek, 17 maja, na ulice Lublina członkowie nieformalnego ruchu „W obronie Polesia”. Demonstracja rozpocznie się o godz. 18 na deptaku pod Ratuszem.

– W czasie gdy międzynarodowe gremia naukowe i agendy ONZ ogłaszają dramatyczne prognozy zmian klimatycznych, „szóste wielkie wymieranie gatunków” oraz konieczność szybkiego odejścia od paliw kopalnych, a kolejne europejskie rządy ogłaszają ambitne cele dekarbonizacji na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim

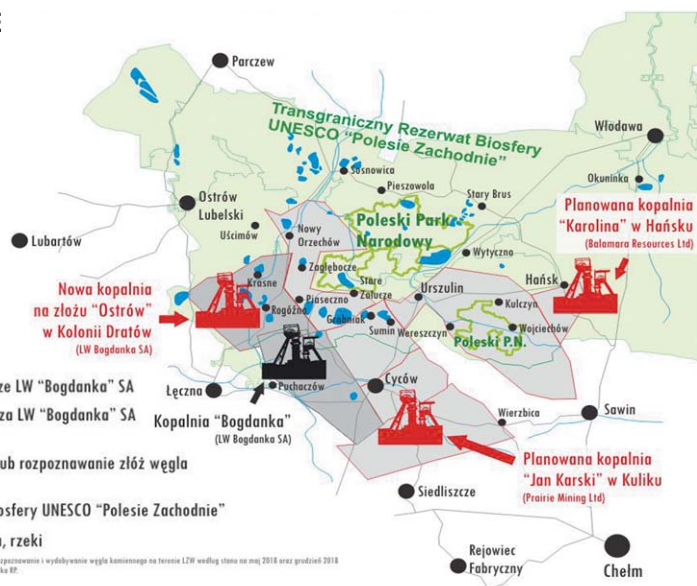
PLANOWANE KOPALNIE NA TERENIE POLESIA LUBELSKIEGO

oraz koncesje na poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie węgla kamiennego

LEGENDA:

- Stare koncesje wydobywcze LW „Bogdanka” SA
- Nowa koncesja wydobywcza LW „Bogdanka” SA wydana w 2017 r.
- Koncesje na poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż węgla aktywne lub zrealizowane
- Transgraniczny Rezerwat Biosfery UNESCO „Polesie Zachodnie”

Opracowanie własne na podstawie map koncesji na poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie węgla kamiennego na terenie LZW według stanu na maj 2018 oraz grudzień 2018. Źródło: Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Środowiska RP.



krok po kroku realizowany jest gierkowski scenariusz budowy Drugiego Śląska. Nowe kopalnie, nowe szyby i obszary górnicze, koncesje na poszukiwanie i wydobywanie węgla w bezpośrednim sąsiedztwie lub wręcz pod najcenniejszymi terenami przyrodniczymi i popularnymi jeziorami wypoczynkowymi – argumentują organizatorzy demonstracji. I zapraszają mieszkańców Lublina do udziału w „Marszu dla Polesia”.

Polesie to jeden z najbogatszych przyrodniczo fragmentów Europy, objęty kilkunastoma formami ochrony przyrody na czele

z Poleskim Parkiem Narodowym. Duża część Polesia Lubelskiego włączona została do Transgranicznego Rezerwatu Biosfery UNESCO. To bogactwo oparte jest na podmokłych i wodnych siedliskach, wrażliwych na zmiany stosunków wodnych.

– A to właśnie zakłócenia stosunków wodnych mogą być bezpośrednim skutkiem wydobywania węgla – przekonują ekolodzy. – W czasach coraz częstszych i mocniejszych susz chroniona przez torfowiska i jeziora woda będzie cenniejsza niż krótkookresowe zyski z węgla.

OPRAC. AM

Lepiej wybierz!

Jak dopisać się do spisu wyborców

EUROWYBORY Do 21 maja można dopisać się do spisu wyborców. To informacja ważna dla osób, które chcą głosować poza miejscem, w którym wpisane są do rejestru wyborców

Dopisać się można na dwa sposoby: w urzędzie lub elektronicznie. Nie warto zwlekać, bo urzędnik musi mieć czas na zweryfikowanie i rozpatrzenie wniosku.

W urzędzie

Wniosek o dopisanie do spisu wyborców trzeba złożyć w urzędzie gminy, w której zamierza się głosować; jest to bezpłatne.

Co powinno znaleźć się we wniosku?

- Obywatel Polski powinien wskazać swoje imię (imiona), nazwisko, imię ojca, datę urodzenia, numer PESEL, adres zamieszkania, a także adres, pod którym czasowo przebywa w dniu wyborów;

- obywatel Unii Europejskiej bez polskiego obywatelstwa, który może głosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego, powinien podać imię (imiona), nazwisko, imię ojca, datę urodzenia, obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej, numer paszportu lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość, adres zamieszkania, a także adres, pod którym czasowo przebywa w dniu wyborów.

Dopisanie do spisu wyborców powinno nastąpić niezwłocznie, jednak nie następuje „od ręki” – urzędnik musi najpierw sprawdzić dane we wniosku. Jeśli wszystko się zgadza, wyborca zostaje dopisany do spisu – jest to jednorazowe i daje prawo głosowania w tych konkretnych wyborach na terenie gminy, w której został złożony wniosek.

Jeśli w przyszłych wyborach też będzie potrzeba głosowania poza miejscem zameldowania, trzeba ponownie całą procedurę lub skorzystać z innego rozwiązania, np. wziąć zaświadczenie o prawie do głosowania albo – jeśli stale mieszka się na obszarze danej gminy – dopisać się do rejestru wyborców.

Ujęcie w rejestrze wyborców ma charakter stały i uprawnia do udziału w każdych kolejnych wyborach w miejscu, w którym wniosek o dopisanie został złożony.

Warto przed wyborami upewnić się i sprawdzić w urzędzie gminy, czy faktycznie zostaliśmy uwzględnieni w spisie wyborców. Możemy zrobić to do 20 maja. Jeśli nie zostaliśmy uwzględnieni w spisie wyborców, mamy prawo wnieść reklamację – pisemnie lub ustnie do protokołu. Zostanie rozpatrzona w ciągu dwóch dni.



Pięć lat temu w wyborach do Parlamentu Europejskiego frekwencja w naszym regionie wyniosła zaledwie 23,49 proc. W tym roku marszałek województwa wysłał 780 tysięcy listów do mieszkańców Lubelszczyzny namawiając do pójścia do urn

Elektronicznie

Aby skorzystać z możliwości elektronicznego dopisania się do spisu wyborców, trzeba wejść na stronę login.gov.pl. Tutaj do wyboru są dwa sposoby logowania – albo za pomocą profilu zaufanego albo e-dowodu. Po zalogowaniu się należy wypełnić wniosek wraz z podaniem powodu, dla którego chcemy dopisać się do spisu wyborców.

Po wypełnieniu wniosku nastąpi przekierowanie do usługi e-podpis na stronie pz.gov.pl, gdzie należy sprawdzić wniosek i podpisać go elektronicznie (za pomocą: profilu zaufanego, e-dowodu lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego). Otrzymamy wówczas potwierdzenie wysłania wniosku na swoją skrzynkę ePUAP i e-mail podany we wniosku.

W razie braków formalnych urzędnik może skontaktować się z nami telefonicznie, pocztą tradycyjną, e-mailem lub przez skrzynkę ePUAP. Warto ją tymczasem sprawdzać częściej dla szybszego załatwienia sprawy.

We wniosku można też zawrzeć prośbę o poinformowanie nas na adres e-maila o dopisaniu do spisu wyborców. Jeśli nie będzie odpowiedzi w ciągu trzech dni, trzeba skontaktować się z urzędem – telefonicznie, osobiście lub za pomocą tzw. pisma ogólnego, czyli for-

Wybory do europarlamentu w Polsce odbędą się w niedzielę, 26 maja 2019 roku

mularza na stronie Ministerstwa Cyfryzacji.

Dla mieszkańców za granicą

Głosujący za granicą również mogą dopisać się do spisu wyborców i mają na to nieco więcej czasu – do 23 maja włącznie. Wniosek składa się u konsula – ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaksem. Można to też zrobić w formie elektronicznej za pomocą systemu rejestracji e-wybory. Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwisko;
- imię (imiona);
- imię ojca;
- datę urodzenia;
- numer ewidencyjny PESEL;

- miejsce pobytu wyborcy za granicą;

- numer oraz miejsce i datę wydania ważnego polskiego paszportu (w państwach, w których dowód osobisty jest wystarczającym dokumentem do przekroczenia granicy, w miejsce numeru ważnego polskiego paszportu można podać numer ważnego dowodu osobistego; obywatele Unii Europejskiej niebędący obywatelami polskimi podają dane dotyczące innego ważnego dokumentu stwierdzającego tożsamość);

- miejsce wpisania wyborcy do rejestru wyborców (gmina w Polsce) – w przypadku obywateli polskich czasowo przebywających za granicą albo obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi stale zamieszkujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dopisanie do spisu w dniu wyborów

Dopisaniem do spisu wyborów zajmuje się wówczas obwodowa komisja wyborcza. Jest to jednak możliwe tylko w następujących przypadkach:

- gdy wyborca okaże w lokalu wyborczym zaświadczenie o prawie do głosowania, uzyskane wcześniej z urzędu gminy, w której wpisany jest do rejestru wyborców lub sporządzonego już na jego podstawie spisu wyborców;

- gdy wyborca został pominięty w spisie, pod warunkiem, że udokumentuje, iż stale zamieszkuje na terenie danego obwodu głosowania (przedkładając np. umowę najmu lokalu mieszkalnego); ponadto, urząd gminy musi wtedy potwierdzić, że nie otrzymał zawiadomienia o utracie przez takiego wyborcę prawa wybierania lub o wpisaniu go do spisu wyborców w innym obwodzie;

- gdy wyborca został skreślony ze spisu wyborców danego obwodu głosowania w związku z wpisaniem go do spisu wyborców w takiej jednostce jak szpital, dom pomocy społecznej czy zakład karny. Jedyne, o czym musi teraz pamiętać, to aby wziąć do lokalu wyborczego dokument opuszczenia takiego miejsca, np. wypis ze szpitala – trzeba będzie to udowodnić;

- gdy wyborca przed dniem wyborów został umieszczony w jednostce, o której mowa w punkcie wyżej;

- gdy wyborcą jest osoba z polskim obywatelstwem, która stale przebywa za granicą, natomiast w dniu wyborów jest w kraju. Może wziąć udział w głosowaniu na podstawie ważnego polskiego paszportu oraz dokumentu poświadczającego, że staje mieszka za granicą (np. karta stałego pobytu lub dowód zatrudnienia).

ŹRÓDŁO: FUNDACJA IM. STEFANA BATOREGO

JAK ODDAĆ WAŻNY GŁOS

Wybierz jedną osobę ze wszystkich list kandydatów umieszczonych na karcie do głosowania. W kratce przy jej nazwisku postaw znak „X”. W razie pomyłki zamaż całą kratkę, tak aby nie było widać przecinających się linii i postaw „X” przy nazwisku wybranej osoby.

TWÓJ GŁOS BĘDZIE NIEWAŻNY, JEŚLI:

postawisz znak „X” w kratce obok nazwisk dwóch lub więcej kandydatów z różnych list, nie postawisz znaku „X” w kratce obok żadnego kandydata z którejkolwiek listy.

ZAPAMIĘTAJ

- Do 21 maja możesz dopisać się do spisu wyborców w miejscu, w którym będziesz w dniu wyborów.

- Złóż wniosek w urzędzie gminy, na której terenie będziesz przebywał lub w polskim konsulacie (osobiście, listem, mailem lub w formie elektronicznej: <https://ewybory.msz.gov.pl>). Zostaniesz dopisany do spisu wyborców obowiązującego tylko podczas najbliższego głosowania do PE.

- Możesz dopisać się do rejestru wyborców w gminie, w której mieszkasz na stałe. Wtedy automatycznie będziesz dopisywany do spisu wyborców obowiązującego przed każdymi wyborami, bez konieczności składania nowych wniosków.

- Do rejestru można dopisywać się przez cały rok, ale pamiętaj – władze lokalne mają 5 dni na odpowiedź.

- Do 24 maja możesz wziąć zaświadczenie uprawniające do głosowania w dowolnym miejscu w kraju lub za granicą.

- Jeśli nie wiesz, gdzie będziesz w dniu wyborów, złóż wniosek o takie zaświadczenie w urzędzie gminy, w którym jesteś wpisany do rejestru lub spisu wyborców. Zaświadczenie odbierzesz „od ręki” osobiście lub przez upoważnioną osobę.

- Zabierz je do lokalu wyborczego!

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK! Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

096719L01.A

HANDEL

RZECZNI kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043

098019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

INFORMACJA O PRZETARGU

Burmistrz Bychawy informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1, 23-100 Bychawa oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bychawie www.bychawa.pl oraz na stronie www.bychawa.bip.lublin.pl zostało zamieszczone ogłoszenie o przetargu pisemnym nieograniczonym na „Sprzedaż 29 szt. drzew rosnących na terenie nieruchomości, stanowiących własność Gminy Bychawa, połączoną z ich wycinką, uprzątnięciem terenu oraz wywozem pozyskanego materiału drzewnego”. Termin składania ofert upływa z dniem 27 maja 2019 r. o godzinie 11.00. Szczegóły informacji można uzyskać pod numerem telefonu 0 81 566 00 04 wew. 43.

in084

Syndyk masy upadłości Beaty Kołtun

posiada na sprzedaż w trybie konkursu udziały w spółce **SLIM LINE Sp. z o.o.** wpisanej do KRS pod nr 0000701975; przedmiotem działalności spółki jest działalność kosmetyczna i fryzjerstwo.

Oferty należy kierować na adres email syndyka: adamina.partycka@protonmail.com lub drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka Adaminy Partyckiej- Skrzypek, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin do dnia 20 maja 2019 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja 2019 roku.

in075

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powołaniu z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/451/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla rozbudowy stacji elektroenergetycznej w Łagiewnikach).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Wójt Gminy Niemce.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 10 czerwca 2019 r.

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z up. Wójta Gminy Niemce
Sekretarz Gminy
/-/ Iwona Pulińska

in078

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp wialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45



MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

098319L01.B

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

098319L01.A

PRACA

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

0984719L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 17.05 w KRASNYMSTAWIE (OHP, ul. Sobieskiego 3, pok. 308, godz. 10.00). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl

085419L01.F

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

092419L01.B

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

PRZYJMĘ ekspedientki do sklepu spożywczego (etat) lub rencistki, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

098119L01.A

PILNIE zatrudnimy Opiekuna/-ke Seniorów w Niemczech. Kontrakt w Sindelfingen k. Stuttgartu. 2000 euro za 45 dni. Wymagane doświadczenie w opiece i bardzo dobra znajomość niemieckiego. Więcej informacji: 502 912 734.

099119L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, tel. 694706823

099419L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

092419L01.A

zamów swoje ogłoszenie
tel. 81 drobne 46 26 966

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01.A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

dr W. Chromiński

dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta

tel.
608 883 933

in213 90

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wierzcho

in217 38

Mają szansę na awans

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ kobiet
Widok Lublin rozgromił Łysicę
Bodzentyn i jest coraz bliżej
czuba tabeli

Kapitałny mecz rozegrała Weronika Dymowska, która zdobyła aż cztery bramki. 20-letnia futbolistka, aż trzy z nich zdobyła w pierwszej połowie. Jedno trafienie w końcówce spotkania dołożyła Monika Wasil. Widok nadal jest trzeci w tabeli, ale strata do lidera, Staszówki Jelna, to już tylko 3 punkty. Do I ligi awansuje tylko zwycięzca rozgrywek. (kk)

Wyniki: Naprzód Sobolów – GKS Majdan Sieniawski 4:0 ● Prądniczanka Kraków – ŁKS Wierchowiska 3:0 ● Widok SP 51 Lublin – ŁKS Łysica Bodzentyn 5:0 ● Starówka Nowy Sącz – UKS 3 Staszówka Jelna 0:4 ● Resovia II Rzeszów – Potok Sitno 1:3 ● UKS Sparta Daleszyce – KSP Kielce 1:6.

1. Staszówka	17	40	79-21
2. Sparta	17	38	38-21
3. Widok	17	37	37-17
4. Kielce	17	31	39-20
5. Prądniczanka	17	25	32-26
6. Wierchowiska	17	23	37-45
7. Naprzód	17	22	28-23
8. Łysica	17	22	24-33
9. Potok	17	17	24-49
10. Starówka	17	13	19-51
11. Resovia II	17	12	14-42
12. Majdan	17	9	14-37

18-19 maja: Łysica – Naprzód ● Potok – Prądniczanka (sobota, godz. 12) ● Starówka – Majdan ● Staszówka – Resovia II ● Kielce – Widok (niedziela, godz. 14) ● Wierchowiska – Sparta (niedziela, godz. 15)

To jeszcze nie koniec

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin wywalczył we wtorek 21 mistrzostwo Polski. Podopieczne Roberta Lisa powinny jednak jeszcze wstrzymać się z hucnym świętowaniem

Tytuł udało się zapewnić na kolejkę przed końcem sezonu, dzięki pokonaniu we własnej hali EKS Startu Elbląg. Mecz w hali Globus był bardzo emocjonujący, a elbląanki przez całą pierwszą połowę starały się przeciwstawić ekipie Roberta Lisa. Złamać się je udało dopiero w drugiej połowie, głównie dzięki znakomitej postawie w obronie. To ona stała się motorem napędowym gry lubelskiej drużyny i pozwoliła na wyprowadzenie wielu kontrataków. Ostatecznie Perła wygrała 28:23 i po ostatnim gwizdku cała hala przybrała złote barwy. – Jesteśmy przeszczęśliwi, bo ten sezon był piekielnie trudny. Bawmy się i świętujmy. Dziewczyny na to zasłużyły. Ile czasu ma trwać ta zabawa? To zależy od indywidualnych potrzeb każdej ze szczypiornistek – powiedział na antenie TVP Sport, Robert Lis, opiekun Perły.

Trzeba jednak pamiętać, że przed lubelskimi szczypiornistkami jeszcze kilka zadań. Pierwszym będzie



Zawodniczki MKS Perły na urlopy muszą jeszcze poczekać

ostatnia kolejka Superligi. Perła zmierzy się w niej na wyjeździe z Metraco Zagłębiem Lubin, które ma zaapewnić już tytuł wicemistrzowski. Mecz wprawdzie będzie miał już czysto towarzyski charakter, to jednak

nie należy spodziewać się odpuszczania. Rywalizacja tych dwóch ekip jest określana jako „święta wojna” i zawsze ma zacięty charakter. Tym razem jednak będzie miał już czysto towarzyski charakter, to jednak

szczypiornistek uda się na zasłużone urlopy.

Kilka z nich ma jednak jeszcze jedną misję, która jest związana z reprezentacją Polski. Leszek Krowicki do kadry powołał sześć zawodniczek Perły

Lublin. Uznanie w oczach selekcjonera znalazły Kinga Achruk, Weronika Gawlik, Aneta Łabuda, Joanna Szarawaga, Sylwia Matuszczyk i Aleksandra Rosiak. Dodatkowo Dagmara Nocuń będzie w tym czasie ćwiczyła z kadrą B. Zgrupowanie rozpocznie się 26 maja, a jego kulminacyjnym punktem będą barażowe mecze o awans do mistrzostw świata. Polki o miejsce na mundialu będą rywalizować z Serbią, a te spotkania są zaplanowane na 31 maja (Zrenjanin) i 6 czerwca (Lubin). Żeński szczypiorniak w Polsce w ostatnim czasie przeżywa spory kryzys popularności, dlatego awans do mistrzostw świata mógłby pomóc dyscyplinie w odzyskaniu reputacji.

Czerwiec to będzie również moment przebudowy składu. Już wiadomo, że klub opuszczą Aleksandra Januchta i Agnieszka Kowalska. Perłę w przyszłym sezonie czeka kolejna walka o Ligę Mistrzyń. Aby się do niej dostać niezbędne są jednak znaczące wzmocnienia.

KAMIL KOZIOL

Powrót Mazurkiewicza

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Piotr Mazurkiewicz ponownie trenerem piłkarek Górnik Łęczna. Szkoleniowiec, który rozstał się z klubem na przełomie marca i kwietnia wraca do pracy z dobrze znanymi sobie zawodniczkami. Twórca największych sukcesów jedenastki z Łęcznej zastąpił na tym stanowisku Szymona Gierobę

Przypomnijmy, że 1 kwietnia Piotr Mazurkiewicz z powodów pozasportowych rozstał się z ekipą mistrzyń Polski. Ten fakt był sporym zaskoczeniem, ponieważ Mazurkiewicz w poprzednim sezonie wywalczył z drużyną zarówno mistrzostwo Polski, jak i Puchar Polski. Do tego w lecie zespół nieźle jak na debiutanta spisał się w eliminacjach Ligi Mistrzyń, choć awansu do kolejnej fazy nie udało się wywalczyć. W obecnym sezonie Górnik również pewnie zmierzał po podwójną koronę i wydawało się, że na krajowym podwórku nikt nie jest w stanie powstrzymać łącznianek.

Dlatego zmiana szkoleniowca była bardzo niespodziewanym wydarzeniem. Nowym trenerem został Szymon Gieroba, dotychczasowy asystent Mazurkiewicza. Szybko jednak okazało się, że prowadzenie nawet tak dobrego zespołu jak mistrzyni Polski, nie jest zadaniem łatwym. Gieroba w nowej roli odnalazł się bardzo przeciętnie i z sześciu ligowych spotkań wygrał zaledwie dwa. Tyle samo zanotował również remisów i porażek, co sprawiło, że znacząca przewaga nad rywalami w Ekstralidze



została już tylko wspomnieniem. Obecnie Górnik ma tyle samo punktów co Medyk Konin i zaledwie 3 „oczka” więcej od KKS Czarnych Sosnowiec. Dodatkowo, łącznianki nie mają już szans na obronę Pucharu Polski, bo w półfinale zostały łatwo pokonane przez Medyk.

Nic więc dziwnego, że zarząd Górnik chciał ratować sytuację sięgnął ponownie po Mazurkiewicza, który wydaje się być gwarantem sukcesów. – Kiedy byłem poza Górnikiem, to nie przestawałem żyć

futbolem. Miałem więcej czasu m.in. na prowadzenie wykładów w szkole trenerów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Czy wierzę w obronę tytułu? Oczywiście, przecież w składzie są zawodniczki na poziomie reprezentacji Polski. Będziemy walczyć i gryźć murawę. Musimy wykonać dobrze swoją pracę i ona przyniesie spodziewany efekt – zapowiada Piotr Mazurkiewicz.

Łącznianki mają jednak mocno utrudnione zadanie. Ich obiekt jest centrum treningowym uczestników

męskich mistrzostw świata U-20, więc najbliższe domowe spotkania będą musiały rozgrywać poza Łęczną. W niedzielę z AZS PWSZ Wałbrzych zagrają więc w Świdniku, a 1 czerwca z Czarnymi Sosnowiec w Parczewie. Na swój stadion wrócą dopiero na ostatni mecz sezonu z Medykem Konin (8 czerwca). – To nie jest dla nas problem. Walcząc o mistrzostwo musimy radzić sobie w każdych warunkach – przekonuje szkoleniowiec.

KAMIL KOZIOL

Austria zaliczona

WSPINACZKA Olaf Malinowski z Pol-Inowex Skarpy Lublin zajął 30. miejsce w Pucharze Europy Juniorów w austriackim Grazu. Podopieczny Grzegorza Gajaszka startował w boulderingu

Można powiedzieć, że zawodnik zrealizował plan minimum nakreślony przez szkoleniowca. Malinowski pokonał 5 problemów boulderych w 14 próbach, co dało mu lokatę na końcu trzeciej „dziesiątki”. – To był występ, który zmieścił się w moim założeniu. Miejsce poza „trzydziestką” byłoby słabe, a wariant optymistyczny zakładał pozycję w najlepszej „dwudziestce”. Olaf sam potem mówił, że miał niedosyt i fizycznie mógł wypaść lepiej – tłumaczy Grzegorz Gajaszek, trener Pol-Inowex Skarpy Lublin. Dla wspinacza to był start kontrolny. Celem numer „jeden” będą najpierw zbliżające się zawody

Pucharu Polski Juniorów w Toruniu (1-2 czerwca) oraz Mistrzostwa Polski Juniorów w trójbój w Tarnowie (26-29 lipca). (KYKU)

POLKA NAJLEPSZA W TOKIO

Anna Brożek (AZS PWSZ Tarnów) wygrała rywalizację na czas w zawodach Speed Stars w Tokio. W finale uzyskała czas 8.610 sekundy i wyraźnie pokonała Francuzkę Victoire Andrier, która była wolniejsza aż o 2.5 sekundy. Drugi z reprezentantów Białe-Czerwonych – Marcin Dzieński (AZS PWSZ Tarnów) – zaliczył falstart w kwalifikacjach i został sklasyfikowany na ostatnim, 18. miejscu.

Dwa medale Mazusia

SPORT MŁODZIEŻOWY W Ostrowcu Świętokrzyskim odbywała się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo Olimpijskim. W zawodach wystartowali najlepsi juniorzy młodszy i juniorki młodsze z kraju, którzy uzyskali kwalifikację się do OOM w dwóch ogólnopolskich turniejach. Wśród starujących w OOM – Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych był też zawodnik

Green Sport Club Lublin – Aleks Mazuś (uczeń SP nr 34 w Lublinie), który wystartował w dwóch konkurencjach: dwuboju technicznego w której zdobył brązowy medal, oraz w walkach w kategorii wagowej do 61 kg w której zdobył także brązowy medal. W Mistrzostwach wzięło udział 178 zawodników i zawodniczek z 51 klubów z 14 województw.

Lotto (14.05)

13, 16, 22, 25, 29, 32.

Lotto Plus (14.05)

2, 8, 18, 20, 25, 37.

Multi Multi (15.05), godz. 14

6, 7, 8, 14, 20, 21, 29, 30, 33, 47, 48, 50, 52, 56, 62, 65, 70, 74, 76, 77. Plus 52.

Multi Multi (15.05), godz. 21.40

6, 7, 8, 14, 20, 21, 29, 30, 33, 47, 48, 50, 52, 56, 62, 65, 70, 74, 76, 77. Plus 52.

Mini Lotto (14.05)

4, 23, 33, 34, 42.

Ekstra Pensja (14.05)

6, 18, 25, 34, 35 – 2.

Kaskada (15.05), godz. 14

1, 8, 9, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (14.05), godz. 21.40

1, 8, 9, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (15.05), godz. 14

7, 2, 6, 3, 9, 5, 7.

Super Szansa (14.05), godz. 21.40

4, 5, 3, 8, 1, 9, 6.

Puchar pojechał do Zamościa

PIŁKA NOŻNA Tym razem rewelacja poprzedniej edycji Pucharu Polski nie miała za wiele do powiedzenia. Unia Hrubieszów w finałowym meczu okręgu zamojskiego przegrała z Hetmanem 0:3



Piłkarze Hetmana pokonali w środę Unię Hrubieszów 3:0 i zdobyli Puchar Polski w okręgu zamojskim

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Ekipa z Zamościa szybko zadała pierwszy cios. Minęły ledwie cztery minuty gry, a już z gola cieszył się Kamil Oziemczuk. „Oziem” wykorzystał gapiostwo defensywy rywala i pewnym strzałem otworzył wynik. Podopieczni Jacka Ziarkowskiego oczywiście mieli więcej z gry i zdominowali rywala. Gospodarze niewiele byli w stanie zdziałać w ofensywie. Hetman po 45 minutach prowadził jednak „tylko” 1:0.

Po zmianie stron drużyna Dariusza Herbina wreszcie sprawdziła Kacpra Kowalczyka. Golkipera gości był jed-

nak czujny i nie dał się pokonać. A zanim minęła godzina gry było tak naprawdę po zawodach. Kamil Tomczyszyn wybił piłkę w aut. Rywale błyskawicznie wznovili grę, a całą akcję drugą bramką zakończył Oziemczuk. Ten sam zawodnik w doliczonym czasie gry skompletował hat-tricka i przy okazji zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo.

– Nie mamy się czym chwalić po tym meczu – mówi Dariusz Herbin, szkoleniowiec Unii. – Nie mieliśmy do dyspozycji najmocniejszego składu. Mateusz Pańko wszedł na boisko dopiero w końcówce drugiej

połowy. Mamy w zespole trochę kontuzji, a do tego czekają nas jeszcze ważne mecze w lidze i dlatego musiałem go oszczędzać. Przy wyniku 0:2 dałem też pograć wszystkim zawodnikom, dlatego dostaliśmy trzeciego gola. W drugiej połowie mieliśmy dwie okazje do zmiany wyniku, ale zabrakło nam jakości z przodu – dodaje trener zespołu z Hrubieszowa.

Dla kibiców z Zamościa w przeciągu kilkunastu dni to druga, bardzo dobra wiadomość. Niedawno podopieczni trenera Ziarkowskiego zapewnili sobie awans do III ligi. Teraz nie tylko zdobyli puchar, ale

i awansowali do rozgrywek wojewódzkich. W półfinale będą mieli okazję przekonać się, co czeka ich w kolejnych rozgrywkach. Ich rywalem będą Orleńscy Spomleki Radzyń Podlaski.

Unia Hrubieszów – Hetman Zamość 0:3 (0:1)

Bramki: Oziemczuk (4, 58, 90).

Unia: Tomczyszyn – Alokhin, Kazan, Kamiński (70 Onkiewicz), Grui (65 Pańko), Góralski, Podgórski (80 Herda), Oleszczuk (66 Blicharz), Pietrusiewicz, Greniuk (81 Romanowski), Wiejak (80 W. Baran).

Hetman: Kowalczyk – Kopyciński (46 Dudek), Żmuda, Kanarek, Daszkiewicz (46 Skiba), Słotwiński, Kycko (72 Pęczak), Buczek (46 Pupeć), Oziemczuk, Turczyn (46 Myśliwiecki), Olszak (46 Rusiecki).

Dogrywka była bardzo blisko

PIŁKA NOŻNA Trochę więcej emocji dostarczył drugi, śródowny finał Pucharu Polski. W okręgu białskim zmierzyli się: Bizon Jeleniec i Orleńscy Spomleki. Aż do 74 minuty utrzymywał się bezbramkowy remis. W końcówce padły trzy gole, a ostatecznie z triumfu mogli się cieszyć podopieczni Rafała Borysiuka. Białozieloni ograli gospodarzy 2:1

Przez cały mecz przewagę mieli goście. Bizon koncentrował się na bronieniu dostępu do swojej bramki i wyprowadzaniu kontr. Nie miał jednak zbyt wielu okazji pod bramką przeciwnika. Do przerwy pachniało niespodzianką, bo obie drużyny schodziły do szatni przy wyniku 0:0. Po zmianie stron defensywna taktyka gospodarzy nadal przynosiła rezultaty. W ostatnim kwadransie różnicę zrobił jednak Maciej Wojczuk, czyli najlepszy strzelec zespołu z Radzyna Podlaskiego w tym sezonie. 21-latek w lidze zapisał na swoim koncie osiem trafień. Kolejne dołożył w środę w Pucharze Polski.

Napastnik Orleńców zameldował się na murawie tuż po godzinie gry i to właśnie on otworzył wynik śródownego finału. W 74 minucie ustawił piłkę za polem karnym i po chwili idealnie przymierzył do siatki z rzutu wolnego. Ekipa z Jeleńca nie miała już nic do stracenia i próbowała śmieiej zaatakować. W 84 minucie gospodarze dopięli swego. Z około 30 metrów strzelał Mateusz Gajda, a w polu karnym tor lotu piłki zmienił jeszcze Michał Botwina i niespodziewanie zrobiło się 1:1. A piłkarze z Radzyna Podlaskiego pewnie przestraszyli się, że czeka ich kolejne pół godziny gry. Dlatego szybko ruszyli do ataku i błyskawicznie zadali drugi cios. Znowu przydał się Wojczuk, który

wyłożył piłkę do Kacpra Waniowskiego, a ten zapewnił trzecioliigowcowi puchar po celnym strzale z kilku metrów. Przyjezdni mogli głęboko odczekać.

– Dogrywka była naprawdę blisko. Szkoda tego drugiego gola, bo wyrównaliśmy, a za chwilę dostaliśmy bramkę. Trzeba jednak przyznać rywalom, że dominowali w tym spotkaniu. My sporadycznie wychodziliśmy z atakami. Muszę jednak pochwalić chłopaków, bo naprawdę zostawili na boisku kawał zdrowia. Pokazali się też z dobrej strony. Ta edycja Pucharu Polski i tak jest najlepsza w historii naszego klubu, więc mimo porażki w finale i tak możemy być zadowoleni – ocenia Mariusz Ciolek, trener Bizona.

Białozieloni zdobyli okręgowy puchar, a czeka ich jeszcze rywalizacja w wojewódzkim Pucharze Polski. W półfinale tych rozgrywek zmierzą się z czwartoliigowym Hetmanem Zamość. W drugiej parze Motor Lublin gra z Chełmianką. (LUKISZ)

Bizon Jeleniec – Orleńscy Spomleki Radzyń Podlaski 1:2 (0:0)

Bramki: M. Botwina (84) – Wojczuk (74), Waniowski (87).

Bizon: Lisiewicz – P. Rybka, Gajda, Kucharzak, Gołowski, Olek (70 Jambolski), M. Rybka, Osiek (80 Gryczka), Rosłoń, D. Botwina (70 Grzela), M. Botwina.

Orleńscy: Klebaniuk – Ciborowski, Zarzecki, Kiczuk, Turek, Zareba (70 Gałązka), Panufnik, Lipiński, Rycaj, Waniowski (87 Jaworski), Kalita (61 Wojczuk).

Rycerze wiosny z Biłgoraja

PIŁKARSKA IV LIGA Kto by się tego spodziewał. Łada po pierwszej rundzie była jednym z kandydatów do spadku. Po dziewięciu kolejkach drugiej do swojego konta dopisała aż 20 punktów. A to oznacza, że utrzymanie jest coraz bliżej. – Sami jesteśmy zaskoczeni, nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak dobrze – mówi trener zespołu Bartłomiej Kowalik

Na półmetku rozgrywek mieli na koncie zaledwie 11 „oczek” i w tabeli zajmowali trzecie miejsce od końca. W zestawieniu rundy wiosennej Łada jest za to druga. Wyprzedza ją jedynie Hetman Zamość. Drużyna trenera Kowalika uzbierała aż 20 punktów. Wygrała sześć z dziewięciu meczów, a w tylko jednym poniosła porażkę. I to na inaugurację w tym roku, kiedy uległa Kłosowi Chełm 0:1. Od ośmiu kolejek zespół z Biłgoraja jest niepokonany. A do tego świetnie radzi sobie w ataku. W rundzie rewanżowej udało się już strzelić 23 bramki, a to trzeci wynik w lidze. Zdecydowanie lepszy jest oczywiście Hetman. Piłkarze z Zamościa pokonywali już bram-



Piłkarze Łady świetnie spisują się na wiosnę. W tym roku, w lidze ponieśli tylko jedną porażkę

karzy rywali 35 razy. Drugi w tej klasyfikacji jest Powiślak Końskowola (24 gole).

Co się zmieniło w drużynie, że ta przeszła aż taką metamorfozę? – Trudno powiedzieć. Tak naprawdę dokonaliśmy tylko jednego transferu w zimie. Wrócił do nas Damian Chmura i na pewno poukładał grę w tyłach i wprowadził w defensywie więcej spokoju – mówi Bartłomiej Kowalik, trener Łady. – Cieszymy się z udanego początku. Na pewno się jednak nie spodziewaliśmy, że wiosną będzie to wyglądać aż tak dobrze. I dla nas pozytywne wyniki są zaskoczeniem – wyjaśnia trener Kowalik.

O utrzymanie w Biłgoraju raczej nie muszą się już martwić. Nawet w przypadku spadku z III ligi Podlasia

Biała Podlaska. Wówczas cztery ekipy pożegnają się z IV ligą. Łada ma 11 punktów przewagi nad ostatnim, bezpiecznym zespołem, czyli Orleńcami Łuków. – Chyba można już powiedzieć, że po wygranej ze Startem Krasnostaw zrobiliśmy duży krok w stronę utrzymania, albo nawet już je sobie zapewniliśmy – cieszy się szkoleniowiec. Trzeba dodać, że dobre wyniki uda się osiągać mimo bardzo młodego składu. Obecnie Łada zajmuje piąte miejsce w klasyfikacji Pro Junior System. W IV lidze nagrody finansowe dla klubów nie są tak wysokie, jak w wyższych klasach rozgrywkowych. Zwycięzca zgarnie „tylko” 35 tysięcy złotych, a piąta drużyna pięć tysięcy zł. (LUKISZ)

Siła pod obręczą

BASKET LIGA KOBIET

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS kompletuje podkoszową rotację. Według naszych informacji, do Litwinki Giedre Labuckiene dołączyła środkowa z USA Briana Day

Trener Krzysztof Szewczyk może być zadowolony z tego, jak kształtuje się skład jego zespołu. Wysoka Amerykanka ma być tym, czego w poprzednim sezonie przez długi czas brakowało Wojciechowi Szawarskiemu – nieocenionym wsparciem pod koszem, zarówno pod względem zdobywanych punktów, jak i zbiórek.

Day ma 24 lata i mierzy 193 cm wzrostu. Ma już za sobą doświadczenie z występów w Europie. Wcześniej jednak przez cztery lata grała na Uniwersytecie Syracuse – dokładnie tym samym, który reprezentowała Alexis Peterson. Obie zawodniczki w tym samym roku zaczynały (2013) i kończyły (2017) uczelnię i dobrze znają się z parkietu. Niezwykle cenne dla lubelskiego zespołu może być to, że Amerykanka zakończyła swoją przygodę ze studiami z najlepszym wynikiem w liczbie zbiórek w historii Syracuse – 1124. Była również trzecia w liczbie bloków – 236.

Po swojej przygodzie uniwersyteckiej najpierw trafiła do belgijskiej ekstraklasy do zespołu BC Belfius Namur Capitale, z którym dotarła do półfinałów play-off. Notowała średnio 12.7 punktu oraz 9.3 zbiórki. Wtedy też po raz pierwszy wystąpiła w rozgrywkach EuroCup.

W kolejnym sezonie przeniosła się do francuskiego Nantes Reze Basket. W sezonie zasadniczym jej zespół zajął przedostatnie, 11. miejsce w tabeli, ale Day nie tylko była drugą najlepszą zbierającą ze średnią 8.6 zbiórki w całej lidze, ale pokazała się z bardzo dobrej strony w Eurocup. Jej zespół awansował do czołowej „szesnastki” (tam przegrał z Wisłą CanPack Kraków), a Amerykanka była drugą najlepszą punktującą w drużynie (15 punktów) oraz bezkonkurencyjną zbierającą (12.2 zbiórki). (KYKU)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Łaguta oficjalnie w składzie „Koziołków”

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Grigoriy Łaguta jest już oficjalnie żużlowcem Speed Car Motoru Lublin. Polski Związek Motorowy wydał wczoraj komunikat, w którym potwierdził przynależność klubową Rosjanina

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

To znakomita wiadomość dla kibiców żółto-biało-niebieskich. Popularny „Grisza” nie wyjechał jeszcze w tym sezonie na ekstraklasę. Miał jednak okazję występować w przedsezonowych sparingach „Koziołków” oraz indywidualnie w turniejach. W każdym ze startów prezentował znakomitą formę – wystarczy tylko wspomnieć, że na początku maja w eliminacjach Speedway Euro Championship Challenge w słoweńskim Krsko był bezkonkurencyjny – wygrał wszystkie biegi i zdobył komplet punktów.

To, że Rosjanin od razu trafi do składu jest więcej

niż pewne. Po to przecież został sprowadzony. Można sobie zadać pytanie, raczej retoryczne, z kogo Jacek Ziółkowski będzie musiał zrezygnować. Jak do tej pory zdecydowanie najsłabszy sezon ma Andreas Jonsson. Szwed kompletnie nie odnajduje się na ekstraklasowych torach. Notuje zaledwie 0.882 punktu, co jest najgorszym wynikiem w drużynie i jednym z najgorszych w PGE Ekstralidze.

O ile przez pierwszy miesiąc od startu sezonu jego słabą dyspozycję można było próbować tłumaczyć bolesnym upadkiem z inauguracji rozgrywek z MRGARDEN GKM Grudziądz, o tyle

teraz jest to raczej kiepska wymówka. Popularny „AJ” miał czas, żeby dojść do siebie, obyło się przecież bez złamań. Poza tym, wystarczy spojrzeć na jego wyniki z ligi szwedzkiej.

Od początku maja wystąpił w dwóch meczach Rospiiggarny Hallstavik. 7 maja przeciwko Lejonen Gislaved był najsukuteczniejszym jeźdźcą nie tylko w swoim zespole, ale też w całym spotkaniu – zdobył 11 punktów – a jego drużyna przegrała 35:43. Tydzień później ten sam zawodnik uzbierał 15 punktów i ponownie był najlepszy w całej stawce. Jego Rospiiggarna przegrała z Vastervik Speedway 37:53.

Warto zwrócić uwagę, że w Szwecji występują przecież klasowi zawodnicy. Jonsson stał więc pod taśmą razem z Nickiem Pedersenem, Maxem Frickem, Krzysztofem Buczkowskim, Maksymem Drabikiem, czy Krzysztofem Kasprzakiem. W starciu z tymi żużlowcami radził sobie, co najmniej, dobrze. Tym bardziej dziwi jego kompletny brak formy na polskich torach.

Przypomnijmy, że najbliższy mecz lublinianie rozegrają 26 maja (godz. 16.30) na swoim stadionie. Będą wtedy podejmować Get Well Toruń. To będzie pierwsze ligowe starcie, w którym będzie mógł wystąpić Łaguta.

Coraz mniej niewiadomych

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Miedź Legnica przegrała u siebie 0:2 ze Śląskiem Wrocław i mocno się przybliżyła do pożegnania z najwyższym szczeblem rozgrywek w naszym kraju. Z kolei wrocławianie na kolejkę przed końcem sezonu zapewnili sobie utrzymanie

Wponiedziałek pozostanie w Lotto Ekstraklasie zapewniła sobie Arka pokonując Wisłę Kraków, a we wtorkowy wieczór po końcowym meczu w Legnicy odetchnęli kibice z Wrocławia. Śląsk wyszedł na prowadzenie w 51 minucie kiedy skutecznie z rzutu wolnego przymierzył Augusto, a w doliczonym czasie gry wynik spotkania ustalili Mateusz Radecki wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy. – Kiedy podszedłem do wykonania rzutu wolnego, zobaczyłem że bramkarz jest ustawiony blisko środka i mam wolną przestrzeń, by skierować tam piłkę. Miałem wrażenie, że nie najlepiej widział też piłkę. Wyszło idealnie. To ważne trafienie, ale najważniejsze było zwycięstwo i zapewnienie klubowi



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Śląsk Wrocław wygrał w Legnicy i zapewnił sobie utrzymanie

utrzymania w Lotto Ekstraklasie – powiedział po meczu Augusto. Domowa porażka mocno skomplikowała sytuację Miedzi, która ma minimalne szanse na pozostanie w Lotto Ekstraklasie. – Zawodnicy płakali po meczu. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja, w której się znaleźliśmy jest

bardzo trudna, ale nie jest jeszcze beznadziejna - przyznał Dominik Nowak, trener Miedzi Legnica i od razu odniósł się do ostatniej w tym sezonie potyczki z Wisłą Kraków. – Musimy tam pojechać z nastawieniem wygrania spotkania. Miedź Legnica z ekstraklasy nie spadła – zakończył szkoleniowiec, który w przeszłości

prowadził Motor Lublin.

W środowy wieczór swoje mecze rozegrała grupa mistrzowska. Wszystkie spotkania zakończyły się jednak po zamknięciu wydania.

Wyniki: Arka Gdynia – Wisła Kraków 3:1 (Adam Deja 5, Marko Vejinović 58, 70-karny – Maciej Śliwa 40) ● **Miedź Legnica – Śląsk Wrocław 0:2** (Augusto 51, Mateusz Radecki 90) ● **Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce 2:4** (Żarko Udovičić 45, Giorgi Gabedawa 56 – Marcin Cebula 10, 90, Elia Soriano 40, 77) ● **Górniki Zabrze – Wisła Płock 0:1** (Giorgi Merebaszwili 7) ● **Mecze Lech Poznań – Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin – Cracovia, Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa i Pogoń Szczecin – Piast Gliwice** zakończyły się po zamknięciu wydania.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Piast	35	68	56-33
2. Legia	35	67	53-35
3. Lechia	35	64	51-36
4. Cracovia	35	54	43-39
5. Jagiellonia	35	54	54-50
6. Zagłębie L.	35	52	54-44
7. Lech	35	49	47-46
8. Pogoń	35	48	54-54

GRUPA SPADKOWA

9. Wisła K.	36	49	63-58
10. Korona	36	47	42-51
11. Górnik	36	43	45-53
12. Arka	36	42	49-47
13. Śląsk	36	41	45-45
14. Wisła P.	36	40	50-58
15. Miedź	36	37	35-61
16. Zagłębie S.	36	28	49-80

18 maja (wszystkie mecze o 15.30): Wisła K. – Miedź ● Śląsk – Arka ● Korona – Górnik ● Wisła P. – Zagłębie S. **19 maja (wszystkie mecze o 18):** Lechia – Jagiellonia ● Legia – Zagłębie L. ● Piast – Lech ● Cracovia – Pogoń.

Beniaminek goni czołówkę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Na prowadzeniu w tabeli umocniły się ekipy Granitu Bychawa i Orionu Niedrzwica, które zgodnie wygrały swoje spotkania. Najbardziej imponuje formą jednak Świdniczanka Świdnik Mały, która odniosła 7 triumf z rzędu

Tym razem podopieczni Pawła Pranagala nie dali szans Mazowszu Stężycy, które ograli 3:0. Przypomnijmy, że jedna z legend świdnickiej Avii przejęła zespół w trakcie sezonu, kiedy znajdował się on w dolnej części tabeli. Pranagal odmienił grę Świdniczanki, a pod jego wodzą beniaminek lubelskiej klasy okręgowej jest jedną z najbardziej efektywnych drużyn w lidze. W Świdniku Małym można tylko żałować, że strata do czołówki w zimie była tak duża. Gdyby była ona chociaż o kilka punktów mniejsza, to dzisiaj Świdniczanka bilaby się o awans do czwartej ligi. – gdybanie nie ma sensu. Chłopcy złapali pewność siebie i z niecierpliwością czekają na kolejny mecz. Staramy się nie patrzeć w tabelę. Robimy swoje i zobaczymy, co nam to da na koniec sezonu – przekonuje Paweł Pranagal. (KK)

Wyniki: Janowianka Janów Lubelski – Stal Poniątkowa 1:0 (Piecyk 80) ● **Orion Niedrzwica – Unia Wilkołaz 2:0** (Mitura 20, Żarnowski 70) ● **Świdniczanka Świdnik Mały – Mazowsze Stężycy 3:0** (Mazurek 65, 81, Babiarz 71) ● **Granit Bychawa – Opolanin Opole Lubelskie 3:1** (Banachiewicz 2, Wierzbicki 11, Bielak 80 – Wesołowski 25) ● **POM Iskra Piotrowice – Avia II Świdnik 3:2** (Czernecki 37, Kherouf 72, Gustaw 87 – Radzewicz 27, Niewiński 30) ● **Sokół Konopnica – LKS Stróża 3:3** (Rakowski 25, Osoba 70, K. Kowalik 90 samobójcza – Lutyk 23, D. Kowalik 71, D. Szczuka 78) ● **Piaskovia Piaski – Sygnał Lublin 4:0** (T. Nowak 8, Sowiński 36 z karnego, Stefaniak 56, 78) ● **Wisła II Puławy – Tur Milejów 10:1** (Bernat 3, 20, 46, Kędra 24, Kusał 25, 48, 80, Szymanek 53, Pałka 76, Dębowski 79 – Rembiesz 80)

1. Granit	25	51	59-17
2. Orion	25	50	46-19
3. POM	25	43	50-34
4. Wisła II	25	43	62-48
5. Świdniczanka	25	42	53-27
6. Avia II	25	41	62-31
7. Stal	25	39	33-32
8. Mazowsze	25	37	34-42
9. Stróża	25	36	44-41
10. Sokół	25	36	35-41
11. Janowianka	25	36	37-30
12. Opolanin	25	35	42-34
13. Piaskovia	25	29	39-45
14. Sygnał	25	24	37-60
15. Unia	25	16	29-74
16. Tur	25	4	21-108

18-19 maja: Avia II – Granit ● Opolanin – Świdniczanka ● Mazowsze – Piaskovia ● Sygnał – Sokół ● Stróża – Orion ● Unia – Wisła II ● Tur – Janowianka ● Stal – POM.

Dzieje Puław (60)

Uczestnictwo mieszkańców parafii Włostowice w życiu sakramentalnym

Część I. Życie sakramentalne katolika to bardzo ważna i obszerna dziedzina życia osób wierzących. Postaramy się zaprezentować jej główne aspekty, odwołując się do historii katolicyzmu w naszym kraju oraz podając przykłady zachowań wiernych, zamieszkujących w XVIII wieku parafię Włostowice.

Ludzie świeccy najczęściej byli osobami pobożnymi i wierzącymi. O Bogu mówili prawie wszyscy przy każdej okazji. Wykształceni wymieniali jego imię w listach, władcy – w swoich dokumentach. Jednakże wiara ta nie przeszkadzała niejednemu w wykorzystywaniu religijnej motywacji do usprawiedliwiania czynów nie wypływających z religijności. U wielu słabo kształtowała ich postawę życiową. Brak katechezy i pełnych praktycznej treści kazań kształtował religijność formalną. Ludzie ci uczęszczali na msze i nabożeństwa, zyskiwali odpusty, ale celem tego było zapewnienie sobie zbawienia i pójścia do nieba. Jednocześnie rzadko przyjmowali sakramenty i mało rozumieeli duchowe wartości chrześcijaństwa.

Czy takie postawy występowały wśród wiernych parafii włostowickiej? Zapewne tak, choć ich stopień nie został ustalony z powodu braku specjalistycznych badań. Znamy natomiast wyniki badań dotyczących udziału mieszkańców Puław, Włostowic i okolic w wypełnianiu katolickiego obowiązku sakramentalnego.

Co to jest sakrament? Według chrześcijańskiej teologii dogmatycznej jest to „ustanowiony przez Chrystusa zewnętrzny znak działającej wewnątrz Łaski Bożej, koniecznej człowiekowi do zbawienia”. Kryterium uznania sakramentalnego charakteru poszczególnych obrzędów stanowiło to, czy odnoszą się do życia i działalności Chrystusa. Do XV w. nie określono ani liczby sakramentów ani ich znaczenia. Dopiero sobór florencki (1439-1442) ustanowił dogmat o sakramentach.



KNAUS, LUDWIG (1829-1910), AUTOR WZORU ROCHLITZER, W. RYTOWNIK

W Kościele katolickim obowiązuje 7 sakramentów, których ostatecznej definicji dokonano na soborze trydenckim (1545-1563). Są to sakramenty: 1) chrztu; 2) bierzmowania; 3) eucharystii; 4) pojednania i pokuty; 5) namaszczenia chorych; 6) kapłaństwa; 7) małżeństwa. One to będą teraz przedmiotem naszych rozważań.

1. Chrzest

Chrzest jest aktem przyjęcia człowieka do społeczności chrześcijańskiej, który jest uznany przez większość wyznań chrześcijańskich za sakrament gładzący grzech pierworodny i (w przypadku dorosłych) wszystkie grzechy popełnione przed chrztem. Obrzęd polega na wymówieniu nad osobą chrzczoną formuły: „[imię], ja Cię chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Pierwotnie obrzędowi temu towarzyszyło trzykrotne zanurzenie nowo chrzczonego w wodzie. W wiekach nowszych ma miejsce polanie mu głowy lub trzykrotne pokropienie wodą. W pierwszych wiekach Kościoła chrzczeni byli tylko dorośli. Odbywało się to przeważnie w Wielką Sobotę lub w wigilię Zielonych Świąt, a obrzęd dokonywał biskup. U schyłku starożytności zaczęto chrzczyć także dzieci, początkowo starsze – zdolne zrozumieć sens obrzędu.

Od XI w. obowiązuje zalecenie, aby chrzczyć dzieci nowo narodzone jak najwcześniej. Jednocześnie prawo udzielania chrztu przeszło z biskupów na proboszczów i upoważnionych przez nich kapłanów. W nagłych wypadkach prawo takie posiada każdy człowiek, nawet nie chrześcijanin. Od VIII w. utrwalił się zwyczaj nadawania przy chrzcie imienia. Tyle wiedzy ogólnej.

Przejdźmy do parafii włostowickiej. W kościele na Włostowicach akta ochrzczonych prowadzone były od 1601 r., a w parafii Włostowice od 1640 r. Przypomnijmy, że sporządzanie ksiąg metrykalnych polecił sobór trydencki, obradujący w połowie XVI wieku. O tym, że w parafii włostowickiej polecenie to zostało wykonane świadczy istnienie w kościele chrzcielnicy oraz notatka o pobieraniu z Końskowoli olejów.

Po opis obrzędu chrztu w kościele włostowickim sięgnijmy do opracowania ks. Józefa Mariana Szczypy, poświęconego dziejom parafii Puławy – Włostowice:

„Sakrament chrztu w kościele we Włostowicach był udzielany przy chrzcielnicy, o której wiadomo, że w 1721 r. stała w rogu kościoła, a później w prezbiterium, przy ołtarzu wielkim. Oleje, corocznie odnawiane, pobierano najpierw z kościoła w Końskowoli, a

Rodzina świętująca chrzcin dziecka

później z kolegiaty lubelskiej. Przechowywano je obok chrzcielnicy. Rodzicami chrzestnymi byli mężczyźni od 14, a niewiasty od 12 roku życia. Wizytacja z 1748 r. wspominała, że na terenie parafii były niewiasty, które przeegzaminowane, potrafiły chrzczyć”.

O wspomnianych niewiastach wiadomo, że „były to dwie akuszerki: we Włostowicach Wojciechowa Wiedeńska i w Puławach Jakubowa Kutelina. Oprócz nich jeszcze we Włostowicach Kowalikowa i Kaczmarczykówna”.

W ciągu XVIII w., a więc w latach 1700-1799, ochrzczono łącznie w kościele włostowickim 4.872 osoby, co daje średnią roczną 52 ochrzczonych. Nadmienić trzeba, że z lat 1788-1793 nie ma akt. Najwięcej ochrzczonych odnotowano w latach: 1799 – 140 osób, 1785 – 126 osób, 1787 – 119 osób. Najmniejsze liczby ochrzczonych przypadają na lata: 1703 – 9 osób, 1709 – 14 osób, 1786 – 17 osób.

2. Bierzmowanie

Przyjęcie tego sakramentu polega na namaszczeniu przez biskupa, a w szczególnych przypadkach przez upoważnionego przez niego kapłana, wiernych w wieku 15-16 lat. Celem jest umocnienie w wierze oraz

otrzymanie sił potrzebnych do jej wyznawania.

Sprawą sakramentu bierzmowania zajmował się m. in. sobór trydencki – początkowo ogólnie w bloku siedmiu sakramentów, a następnie szczegółowo wraz z sakramentem chrztu. Znalaziono sprzyjającą okoliczność udzielania go w parafiach podczas biskupiej wizytacji. Ale wizytacje biskupa nie były zbyt częste i praktyka bierzmowania rozwijała się powoli.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania poprzedzone jest okresem przygotowawczym, to jest nauką katechizmu Kościoła katolickiego, a następnie wyborem świętego patrona. Zewnętrznym przejawem bierzmowania jest namaszczenie olejem Krzyżma świętego, nałożenie rąk i wypowiedzenie odpowiedniej formuły. Dodajmy, że krzyżmo (chryzmo), to olej będący mieszaniną oliwy i balsamu, poświęcony przez biskupa każdego roku w Wielki Czwartek przed Wielkanocą. Oprócz sakramentu bierzmowania stosuje się go przy udzielaniu sakramentu chrztu, kapłaństwa i przy innych czynnościach liturgicznych. Miejszem przyjmowania sakramentu był w XVIII wieku kościół parafialny lub prywatna kaplica, a udzielającym – biskup, który przed ceremonią przepytawał kandydatów z zasad religijnych.

Odnosząc się do XVIII-wiecznej parafii włostowickiej z żalem stwierdzamy, że notatki z wizytacji kanonicznych na temat udzielania sakramentu bierzmowania rozpoczynają się dopiero w 1801 r., kiedy to biskup udzielił tego sakramentu 800 osobom.

3. Eucharystia

Eucharystia (gr.: dziękczynienie) to sakrament symbolizujący ciało i krew Chrystusa, ujmowany jako ofiara (msza) i komunika. Dokładniejszym sprecyzowaniem pojęcia eucharystii zajmowały się głównie sobory: IV laterański (1215 r.) oraz trydencki (1551 r.).

Zastanawiając się nad treścią tego sakramentu należy rozpatrzyć jego aspek-

ty: Eucharystia jako msza, Eucharystia jako Najświętszy Sakrament pozostający w kościele do adoracji oraz Eucharystia jako komunika święta. W niniejszym odcinku zajmiemy się pierwszym aspektem, przenosząc dwa następne do rozważań na temat sakramentu pojednania i pokuty.

Msza w kościele katolickim to główne i najstarsze nabożeństwo, odprawiane według tradycji ustanowionej przez Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy. Do udziału w nim katolicy zobowiązani są w każdą niedzielę i święto. W swej treści msza ma charakter ofiarny, zaś w strukturze obrzędowej wywodzi się z liturgii żydowskiej i liturgii uczt ofiarnych pierwszych chrześcijan.

Interesujące są przemiany, jakie w ciągu wieków zaszły w języku używanym podczas mszy. Pierwsi chrześcijanie przez długi czas posługiwali się wyłącznie greką. Z czasem zaczęto używać jej wymiennie z łaciną. Kiedy ostatecznie łacina wyparła grekę – nie wiadomo. Do ostatniego soboru Kościół bronił się przed zastąpieniem starego łacińskiego języka liturgicznego językiem narodowym.

Wszystkie ceremonie i czynności, wszystkie przedmioty i znaki używane podczas mszy mają coś symbolizować. Dlatego duchowny nie może w tym ceremoniale niczego dodawać, opuścić ani zmienić. Ceremonie liturgiczne nie są bowiem wyrazem inwencji i pobożności sprawującego je, lecz odtworzeniem tego, co zostało nakazane.

W XVIII – wiecznym kościele rozmieszczenie wiernych podczas mszy nie było przypadkowe. Im wyższe miejsce ktoś zajmował w hierarchii społecznej, tym bliżej ołtarza zasiadał w ławach. Najbogatsi mieli swe zarezerwowane ławki w nawie. Również płeć wiernych odgrywała rolę. Kobiety zajmowały lewą stronę świątyni, mężczyźni prawą. Duża część tych zwyczajów przetrwała do dziś.

ANDRZEJ TOŁPYHO

Za tydzień: Uczestnictwo mieszkańców parafii Włostowice w życiu sakramentalnym, część II